Nr. 73b. Dnia 13 marca. Czwartek. Dnia 1 (13) marca 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym nabożeństwa pasyjne odbywać się będą w kościołach:
św. Jacka (po-dominikańskim) i
św. Anny (po-bernardyńskim).
W kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim) odbędzie się rozważanie męki Zbawiciela, a to wedle stacyj zwanych drogą krzyżową.

— Jutro też w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), o godzinie 9 ej zrana, odbędzie się wotywa z wystawieniem N. Sakramentu; w kościele zaś św. Trójcy na Solcu, o godzinie 8 i pół zrana, odprawioną będzie msza św. z wystawieniem relikwij z krzyża Chrystusowego.

Przegląd polityczny.

Przed kilku dniami doniósł nam telegram wiedeński o pewnem naprężeniu pomiędzy kołem posłów galicyjskich w radzie państwa a rządem hr. Taafego. Naprężenie to, po raz pierwszy od lat pięciu na zewnątrz widoczne a nawet dość manifestacyjnie ze strony koła uwidaczniane, okazało się w całej pełni podczas rozpoczętych w d. 8-ym b. m. rozpraw budżetowych w izbie deputowanych. W *Czasie* krakowskim znaleźliśmy list wiedeński, potwierdzający nasze informacje i uzupełniający obraz położenia uwagami, godnemi zastanowienia:

„Koło polskie na piątkowem posiedzeniu swojem upoważniło jednego tylko z członków klubu do zabrania głosu w ogólnej dyskusji budżetowej. Może nawet ten jeden, hr. Dieduszycki, nie byłby otrzymał upoważnienia do przyjęcia udziału w rozprawach, gdyby wśród rozpraw w Kole nie był się pojawił ks. Szwarcenberg, jako wysłannik klubu czeskiego, z wezwaniem do polaków, aby nie usuwali się od sprzymierzeńców swoich i od udziału w parlamentarnej walce. Za upoważnieniem hr. Dieduszyckiego oświadczyło się przy tajnem głosowaniu dziewiętnaście głosów; przeciw upoważnieniu, a więc za tem, ażeby żaden z członków Koła polskiego nie przemawiał, było piętnaście głosów. Widząc takie usposobienie Koła, cofnął swe żądanie prof. Biliński, który pragnął także upoważnienie do mówienia uzyskać i w nadziei, że mu takowe odmówionem nie będzie, już się był do głosu zapisał, a teraz hr. Dieduszyckiemu miejsce swoje w szeregu mówców odstąpił. Choćby powziętej w Kole uchwały nie poprzedziła kilkugodzinna dyskusja, w której dobitnie zarysowało się usposobienie Koła, to już sama uchwała pokazuje, że w łonie jego zapanował zły humor. Wszak debata budżetowa, przy której walka stronnictw roztacza się na całym obszarze akcji rządowej i akcji stronnictwa sprzyjającego rządowi, jest tem w kampanji parlamentarnej, czem jest walna i rozstrzygająca bitwa w kampanji wojennej. W takiej bitwie obie strony walczące skupiają i wytężają najdzielniejsze swe siły. Kiedy wielkie i poważne stronnictwo przy takiej sposobności usuwa się z przedniego szeregu, i usuwa się po dokładnym namyśle, mają tak przeciwnicy jakoteż sprzymierzeńcy wszelkie prawo, poczytać taki krok za demonstrację, mającą doniosłość niemałą. Mają oni do tego prawo tem większe, gdy właśnie teraz więcej niż kiedykolwiek Kołu polskiemu zależeć powinno na utrzymaniu harmonji z rządem i z większością w izbie.

Ważne galicyjskie sprawy, i sprawy chociaż nie wyłącznie galicyjskie, ale takie, które Galicję bardzo żywo obchodzą, są właśnie w toku, a koło polskie tylko przy dobrej woli rządu i większości może mieć nadzieję dopięcia, jeśli nie w zupełności, to przynajmniej w znacznej części tego, czego się ze względu na interes i dobro kraju domaga. Niepodobna nie zadać sobie pytania, czy jest to właściwa chwila do naruszania tego przyjaznego stosunku, jaki przez lat pięć trwał między Kołem polskiem a większością i rządem, trwał zaś, jak to każdy przyznać musi, nie ze szkodą dla kraju. W sprawie indemnizacyjnej, gorzelnianej, w sprawie należytości skarbowych i organizacji zarządu kolei posłowie polscy w takim tylko razie mogą coś dla kraju uzyskać, jeśli rząd i większość będą upatrywały w Kole polskiem swą główną i niewzruszoną podporę.

Z wczorajszej uchwały i rozpraw, które ją poprzedziły, będą wyprowadzane wnioski, jakoby Koło zachwiało się w swym dotychczasowym kierunku. Miejmy nadzieję, że nie sprawdzą się te wnioski; ale można się obawiać, że jak każdy błąd polityczny odkupionym być musi, tak też i Koło polskie chwilę złego humoru będzie musiało ustępstwami na innem może polu odkupić. Zapytacie zapewne, zkąd się naraz wziął ów kwas i zły humor w Kole. Trudna na to pytanie odpowiedź, bo w życiu politycznem często na jeden, jakkolwiek drobny skutek, kilka przyczyn się składa."

Opinja publiczna we Włoszech, o ile ją wyobrażają dzienniki różnych barw, czuje się zaniepokojoną zbliżeniem Rosji do Niemiec i Austrji. Przypuszczają w tamtejszych kołach politycznych — i zapewne nie bez słuszności—że obecnie udział królestwa włoskiego w lidze centralno-europejskiej stał się mniej potrzebnym. Włochy użyte być miały przez księcia Bismarka za czynnik trzymający w szachu Francję; dziś, gdy po przystąpieniu Rosji do przymierza austrjacko-niemieckiego (w formie pisanej lub ustnej!) Francja uczuła się samotniejszą w Europie, odwetowe jej plany usuwają się na plan odległy a tem samem i rola Włoch w lidze traci swą rację bytu. Może więc słusznie choć gorzko, powiada *Riforma* z powodu niemieckiej mowy tronowej, że „skoro trzy północne mocarstwa tworzą znów jedno ciało, Włochy są piątem kołem u wozu ich przymierza".

W ostatnich dniach gabinet francuski dowiódł kilku krokami, że nabrał silniejszych obaw o skuteczność nurtowań monarchistów, a zwłaszcza orleańskich rojalistów.

Zauważono, że hrabia Paryża od chwili powrotu swego z Madrytu występuje śmielej i otwarciej w roli pretendenta, w pysznym hotelu Galliera, ofiarowanym sobie czasowo przez księżnę, zagorzałą rojalistkę, dając królewskie nieomal posłuchania wpływowym ludziom rozmaitych obozów i opinij, jak biskup Freppel z Angers, deputowany Andrieux i wielu innych. Dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego, p. Schnerb rozesłał okólnik do prefektów, polecający im przesłanie sobie najdokładniejszych informacyj co do charakteru i liczby organów prasy monarchicznej, co do sił i składu dawnych komitetów rojalistycznych, które z śmiercią hr. Chamborda poczęły popierać sprawę orleańską i t. d. Zapewne nie o statystykę naukową, ale o cele praktycznej polityki chodziło panu Schnerbowi, gdy z polecenia rządu podobne śledztwo w całym kraju zarządził.

Do Suakimu przybył w tych dniach jeden z pięciu żołnierzy egipskich, ocalonych z rzezi w Sinkacie. Został on wzięty do niewoli i dotychczas pozostawał w obozie Osmana Digmy pod Tamanid, gdzie

Z dziennika królewskiego.

Podzieliwszy się już z czytelnikami ogólnem wrażeniem odniesionem z ostatniego dzieła królowej Wiktorji, zamierzamy podać zeń dzisiaj kilka ustępów.

Jak to poprzednio zaznaczyliśmy faktów wielkiej doniosłości, poetycznych opowieści lub przykuwających uwagę czytelnika opisów, nie ma we wspomnieniach władczyni zjednoczonego królestwa, zawiódłby się także ten, ktoby szukał jakich głębszych uwag lub spostrzeżeń...

Te luźne kartki kreśliła prostym, bezbarwnym niemal językiem monarchini o bardzo zwykłym poziomie umysłowym, iście po kobiecemu, nadając drobnym wydarzeniom niezwykłą wagę, poświęcając strony całe opisom błahych epizodów z życia swojego w ulubionym Highlandzie.

Oto próbki...

Rezydencja Walter Scotta.

Czwartek dnia 22-go sierpnia r. 1867-go.

Dojechaliśmy nareszcie do Abbotsford, znanej rezydencji Walter Scotta.

Położona jest ona nisko i wygląda ponuro.

Mr. Hope Scott i lady Wiktorja (moja chrzestna córka i siostra obecnego księcia Norfolk) z dziećmi, młodym księciem Norfolk i kilkoma krewnymi, przyjęli nas serdecznie. Mr. Hope Scott żonaty był po raz pierwszy z miss Sockhart, ostatnią żyjącą wnuczką sir Walter Scotta, która umarła zostawiając jedynaczkę córkę, ładną jedenastoletnią dziewczynkę. Ona też odziedziczy tę miejscowość, jako ostatni pozostały potomek sir Waltera.

Pokazali nam tę część domu, w której „on" mieszkał i wszystkie jego pokoje—bawialnię z temi samemi meblami i dywanem, bibljotekę, w której widzieliśmy rękopisy „Ivanhoe'go" i kilku innych jego powieści oraz poematów, pięknym pisane charakterem, kreślone zaledwie tu i owdzie, oraz inne relikwje zebrane przez samego sir Waltera. Następnie zwiedziłam pracownię jego, mały ciemny pokój, z niewielką wieżyczką, gdzie stoi popiersie z bronzu podług maski pośmiertnej sir Waltera. W pracowni znajduje się jego dziennik. Mr. Hope Scott prosił mnie (czułam, iż to próżność z mej strony żem to zrobiła) i resztę towarzystwa, abyśmy zapisali nasze nazwiska.

Przeszliśmy dalej przez kilka korytarzy do dwóch czy trzech pokojów, w których zebrane były rzadkie okazy starej zbroi itd., i gdzie w szklannem pudle złożone są ostatnie suknie sir Waltera.

Skończyliśmy oględziny wchodząc do stołowego pokoju, w którym sir Walter Scott umarł, i gdzie piliśmy herbatę...

W zamku Holyrood.

Środa, dnia 14-go sierpnia r. 1872-go.

Wypogodziło się a jakkolwiek mgła nie ustąpiła jeszcze zupełnie, słońce świeciło jasno.

Zeszłam do ogrodu gdzie spotkałam Beatrycę, która spacerowała ze mną. Obejrzałyśmy wspaniałą starą kaplicę o pięknych oknach i nagrobkach, poczem weszliśmy — Beatrycza i ja z Brownem (którego nadzwyczaj wszystko zajmowało)— prowadzeni przez nadzorcę, bardzo inteligentnego, rozumnego człowieka, nazwiskiem Anderson i zwiedziliśmy pokoje królowej Marji, rozpoczynając od apartamentów Hamiltonów i idąc na górę po starych schodach do pokoju królowej Marji.

W pokojach lorda Darnleya są niektóre piękne obicia i zajmujące portrety królewskiej rodziny oraz książąt i księżnych Hamilton; prócz tego znajduje się jeszcze w tym pokoju kilka innych ciekawych obrazów.

Widzieliśmy wąskie potajemne schody, prowadzące do wieży do sypialni królowej Marji. Weszliśmy potem na inne jeszcze stare, kręte schody, na których biedny Rizzio został tak okrutnie zamordowany. Utrzymują, iż ślady krwi jego plamią dotąd podłogę.

Wstąpiliśmy do sali audjencjonalnej, której sufit z czasów królowej Marji zawiera inicjały jej matki i jej własne, jakoteż herby, jako delfinki Francji i królowej Szkocji, wraz z inicjałami Darnleya. Tutaj znajduje się łóżko przygotowane dla Karola I-go, gdy przybył do Holyrood koronować się na króla Szkocji.

Ztąd zaprowadzono nas do sypialni biednej królowej Marji, do jej spłowiałego starego łóżka. Obok ujrzeliśmy dziecinną kołyskę koszykową, przysłaną przez królowę Elżbietę, gdy urodził się król Jakób I-szy i koszyk do roboty. Wszystko zawieszone starem obiciem, jak również i dwa małe pokoiki na wieży; jeden, w którym królowa jadła wieczerzę gdy biedny Rizzio został zamordowany, a drugi jej garderoba. Kawałki starego obicia, które naówczas pokrywało ściany, oprawione w ramki, wiszą w pokojach.

Beatrycza zachwyca się wszystkiem co widzi, wszystko ją ogromnie zajmuje.

torturami zmuszano go do uczenia powstańców, jak się używa armat. Żołnierz ów powiada, że Osman Digma z obozu swego wysłał do El Teb tylko 750 ludzi, z których szęściu wszystkiego wróciło. Inni zapewne zginęli w bitwie z jen. Grahamem. Potwierdza się przeto nasze przypuszczenie, iż w porażce wojsk powstańczych z d. 29 go z. m. nie brał udziału główny korpus Osmana Digmy. Korpus ten stoi obecnie załogą po części w Tamanid, po części o 23 mil dalej na północ od Suakimu. Siły jego obliczają na 8,000 ludzi, nie na 800 naturalnie, jak przez pomyłkę zecerską wydrukowano we wczorajszej depeszy. Przeciw tym to siłom jen. Graham rozpoczął w dniu 11-ym b. m. operacje wojenne.

Br. Z.

Syndykat cukrowniczy.

Uwagę świata przemysłowego zwracają obecnie uchwały komitetu giełdowego kijowskiego, dotyczące fabryk cukru.

Ogniskiem głównem tych fabryk, reprezentujących jedną z największych gałęzi przemysłu, są gubernie południowo-zachodnie, inne zaś prowincje z Królestwem na czele zajmują tu stanowisko drugorzędne.

Nic więc dziwnego, iż rynek kijowski silnie oddziaływa na inne rynki mniejsze, iż wszystko, co się na nim dzieje, żywo musi interesować szersze koła przemysłowe.

Uchwały, o jakich zamierzamy tu mówić, posiadają pierwszorzędną doniosłość zarówno dla cukrownictwa, jak i dla ogółu konsumentów, dotyczą zaś nietylko fabryk kijowskich i podolskich, lecz i cukrowni w Królestwie funkcjonujących.

Punktem wyjścia uchwał rzeczonych była poprostu chęć zażegnania przesilenia cukrowego i uwolnienia przemysłu z rąk spekulacji. Dziś bowiem spekulacja doprowadziła ceny cukru do tak niskiej skali, iż wkrótce, jeżeli spadek ten pójdzie dalej, ceny cukru będą niższe od kosztów produkcji. Perspektywa dla kupców niewesoła!

Wobec tego każda setka tysięcy pudów cukru, wyprowadzona na rynek, jest już w stanie wstrząsnąć nim i wywołać obniżkę cen, co też najlepiej świadczy o dzisiejszym stanie zdemoralizowania rynku cukrowego. Środki obrony i środki przywrócenia warunków normalnych stają się potrzebą naglącą, lecz jak jej zadość uczynić? Nad pytaniem tem zastanawiali się właśnie przedstawiciele przemysłu cukrowniczego, zebrani w Kijowie na tegoroczne kontrakty.

Początkowo myślano o dwóch jedynie środkach zaradczych, mianowicie o wytworzeniu funduszu na pokrycie strat producentów ze sprzedaży cukru za granicę i o regulacji cen przez rząd. Dla zadośćczynienia pierwszemu zgodzono się dopłacać po 10 kop. na pudzie wyprodukowanego cukru do 65 kop. dzisiejszej akcyzy. Dla przeprowadzenia zaś drugiego środka projektowano obniżać cło w razie podnoszenia się cen i naodwrót podwyższać je w razie spadku cen.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej nad tym wnioskiem dyskusji, ostatecznie zaszły w nim pewne modyfikacje, tak iż stanowcza uchwała komitetu giełdowego obejmuje następujące punkty.

Komitet wyjednywa pozwolenie na wybór syndykatu z grona przemysłowców cukrowych wszystkich grup fabrycznych. Zadaniem syndykatu będzie regulacja cen cukru w razie obniżki do rs. 4½ za pud, ażeby zaś dać możność syndykatowi skutecznie działać, przemysłowcy mają opłacać po kop. 10 od puda produkcji. Z tego dobrowolnego podatku powstanie fundusz na umorzenie strat producentom na wywozie cukru za granicę. Wreszcie syndykat zwołuje zjazdy cukrowników, które będą mogły się odbywać w kraju południowo-zachodnim i w Królestwie Polskiem.

Słowem zadanie syndykatu polega wyłącznie na regulowaniu stosunków handlowych tak, iżby fabryki cukru nie ponosiły strat, nie funkcjonowały pod ustawiczną groźbą przesilenia.

Lecz z kolei powstaje kwestja, czy syndykat zdoła utrzymać się na stanowisku niezmiernie trudnego zadania. Wszak celem jego działalności będzie podtrzymywać ceny, nie dawać im upadać, a podobne operacje mogą łatwo doprowadzić do stałej drożyzny produktu i obciążyć ogół spożywców. Czy więc syndykat, działając na korzyść fabryk, nie będzie działał na niekorzyść mieszkańców?

Uchwała komitetu wspomina o wywozie cukru za granicę i o stratach, wynikających ztąd dla fabryk.

Syndykat nie będzie ograniczał tego wywozu, przeciwnie będzie go używał jako środka do podniesienia upadających cen, a dla pokrycia strat fabryk otrzyma od nich kapitał z dobrowolnego podatku, który rocznie może dosięgnąć sumy 2-ch miljonów rubli.

I na cóż tu wielka ofiara dobrowolna? Czy na to, ażeby jej kosztem podnieść ceny i ich wysokością zapewnić fabrykom wielkie zyski na miejscowych spożywcach? O tem na obradach nie mówiono, lecz to się stać może w razie nieumiejętnego kierownictwa syndykatu.

Widzimy więc, iż projektowany syndykat kijowski odrazu stanie na śliskiej drodze i potrzeba bardzo ostrożnego wyboru członków w komplecie, dających osobistą rękojmię uczciwego prowadzenia interesu, ażeby nie sprowadzić instytucji na manowce kontrspekulacji, tj. spekulacji na zwyżkę cen. Wprawdzie obawy i przypuszczenia powyższe łagodzi inne zastrzeżenie uchwały kijowskiej, mianowicie, iż syndykat zacznie regulować ceny wtedy tylko, gdy one spadną do 4½ rs. za pud, tj. gdy mogą stanąć niżej kosztów produkcji. Lecz i to zastrzeżenie bardzo łatwo może się stać niewystarczającem i na kierunek operacyj syndykatu nie wpływać, gdyż regulacja cen będzie się wspierała głównie na ilości wywozu zagranicznego; większy wywóz zapewni większe podniesienie się cen i przeciwnie, jakże więc trudno będzie syndykatowi utrzymać równowagę wywozów!

Wreszcie syndykat może zabójczo oddziałać na losy mniejszych cukrowni, które na równi z wielkiemi muszą opłacać podatek dobrowolny na fundusz umorzenia, chociaż z funduszu tego całkiem korzystać nie będą, dopóki nie wezmą udziału w eksporcie cukru za granicę.

A przecież eksport ten ma być prowadzony nie dlatego, iżby zagranica potrzebowała naszego cukru, lecz dlatego, iż w interesie naszych cukrowni będzie kilka razy do roku zmniejszać zapasy cukru na rynkach miejscowych...

Nie przesądzamy losów uchwały kijowskiej w ministerjum finansów, pod opinję którego została oddana.

Na zakończenie wypada nam tylko podnieść jeszcze myśl kongresów cukrowniczych w Warszawie i Kijowie, która jedna z całej uchwały kijowskiej bodaj jaknajrychlej została urzeczywistnioną!...

K. W.

Nowożytny Sinobrody.

Wiedeń 11-go marca r. 1884-go.

W dniu dzisiejszym rozpocznie się w Wiedniu sensacyjny proces osławionego „mordercy kochanek" Hugona Schenka, oraz jego wspólników.

Rozprawy trwać będą dni kilka i dziś już budzą żywe zajęcie w całej stolicy austrjackiej.

Udało mi się wcześniej dostać akt oskarżenia, z którego najwybitniejsze punkta przesyłam wam w zarysie.

Hugon Schenk stosował, jak wiadomo, dla dopięcia swoich haniebnych celów, środka nader rzadko przez złoczyńców używanego: miłości mianowicie...

Ofiary swoje łudził on obietnicami ożenienia się i wyłudziwszy od łatwowiernych kobiet pieniądze, całe nieraz krwawo zapracowane mienie—zamordowywał nie szczęśliwe.

Oprócz tego skazywany on bywał kilkakrotnie na więzienie za oszustwo, a ile popełnił takich, których niewykryto, Bogu tylko i jemu wiadomo!

Akt tedy oskarżenia rozdziela przewinienia potwornego zbrodniarza na dwie kategorje.

Obwinia go: a) o bezpośrednie wspólnictwo w usiłowanem morderstwie młynarczyka Podbery i b) o rabunek dokonany na osobie woźnicy Bauera; zaś w drugiej kategorji: a) o morderstwo pokojówki Józefy Timal, b) o morderstwo kucharki Katarzyny Timal, c) o morderstwo kucharki Teresy Katterl, d) o zabójstwo i ograbienie służącej Róży Fereczy i wreszcie e) o wspólnictwo w kradzieży klejnotów, popełnionej przez namówioną Józefę Eder.

Hugo Schenk, syn powszechnie poważanego urzędnika przy sądzie w Cieszynie, liczy obecnie lat 35. Ukończywszy w roku 1866-ym szkołę artylerji w Ołomuńcu, odbył służbę wojskową i w 21-ym roku życia skazany został po raz pierwszy za oszustwo na pięcioletnie więzienie. Uwolniony niebawem w drodze łaski, puścił się na włóczęgę po różnych miejscowościach, jako ajent, komiwojażer, handlarz węgli i t. p. Wreszcie na wiosnę roku 1881-go zawitał do Wiednia, gdzie rozpoczął swoją haniebną praktykę.

Pierwszą ofiarą złoczyńcy padła niejaka Teresa Berger. Schenk wyłudziwszy od niej cały oszczędzony kapitalik zmyka. Pojmany odsiaduje 18 miesięcy w areszcie karnym w Stein.

Tam to, w celi więziennej zawiązuje ścisły stosunek

Balmoral.

Niedziela, dnia 16 go czerwca r. 1872-go.

Przyjechaliśmy do domu o pięć minut po godzinie 8-ej.

Powiedziałam już Brownowi dobranoc i szłam właśnie do garderoby, gdy zapytał czy może jeszcze raz wejść i powiedzieć mi kilka słów.

Wszedł i oznajmił mi bardzo łagodnie, że widział się z pułkownikiem Ponsonby i że nadeszły bardzo złe wiadomości od dra Macleod, który był bardzo chory, jednem słowem, że obawiają się, iż już umarł! Och! co za cios! Jak straszną jest utrata tego drogiego, zacnego, kochającego, czułego przyjaciela!

Zalałam się łzami, lecz powstrzymałam je o ile mogłam i podziękowałam poczciwemu Brownowi za niesłychanie łagodny sposób, w jaki oznajmił mi tę bolesną i niespodziewaną nowinę. Posłałam po Leopolda i powiedziałam mu smutną nowinę. Osłupiał zupełnie, jak również moje służące. Wszyscy byli głęboko zmartwieni, księżna Athole, Janie Ely, miss Mac Gregor, pułkownik Ponsonby i dr Taylor, który tak był przejęty, iż przez kilka chwil nie mógł przyjść do słowa. Strata, czuliśmy to dobrze wszyscy, była niepowetowaną.

Gdy księżna przyszła na górę, nie mogliśmy mówić o niczem innem.

Po jej wyjściu, skoro zostałam samą, płakałam gorzko, strata to bowiem dla mnie okropna.

Pogrzeb góralski.

Czwartek dnia 21-go października r. 1875.

Bardzo jestem zmartwioną, iż taki brzydki dzień wypadł na pogrzeb ojca Browna, która to smutna ceremonja odbyć się ma dzisiaj.

Deszcz pada już dziewiąty dzień z rzędu! niesłychane rzeczy!

Widziałam poczciwego Browna na chwilę przed śniadaniem; był zmartwiony i smutny i poszedł do Micras.

O dwudziestu minut do 12-ej pojechałam i ja z Beatryczą i Janie Ely do Micras.

Przed domem stało mnóstwo ludzi. Wprowadzono nas do kuchni, gdzie siedziała przy ogniu biedna, kochana stara miss Brown, bardzo wzruszona, lecz spokojna i pełna godności. Synowie stali w drugim małym pokoju, gdzie znajdowała się trumna.

Mały pasaż zawsze oddziela kuchnię i pokój bawialny w tych starych domach folwarcznych, gdzie od frontu znajdują się drzwi, jedyne drzwi.

Mr. Campbell, ksiądz z Crathie, stał we drzwiach w pasażu, a wszyscy inni wokoło niego. Skoro tylko zaczął modlitwę, biedna kochana stara mrs. Brown podniosła się i stanęła obok mnie — mogąc słyszeć, lecz niestety, nie widzieć! — i oparła się o krzesło podczas wzruszających modlitw, zachwycająco wypowiedziałych przez mr. Campbell. Gdy się to skończyło, Brown doszedł do niej i poprosił aby usiadła, bracia zaś wynieśli trumnę.

Wszyscy wyszli i my także i widziałyśmy jak stawiali trumnę na karawanie, poczem poszłyśmy na wzgórze, zkąd smutny pochód dążący na dół przedstawiał się jak na dłoni. Wszyscy szli pieszo, oprócz naszych panów, którzy jechali.

Na szczęście przestało padać.

Wróciłam do domu i próbowałam pocieszać kochana starą mrs. Brown, dając jej żałobną broszkę z włosami męża obciętemi wczoraj, a każdemu z synów dam medaljonik.

Gdy zabierano trumnę, szlochała żałośnie.

Napiłyśmy się trochę *whisky* i wody, jadłyśmy ser stosownie do ogólnego zwyczaju góralskiego i odjechałyśmy, prosząc poczciwej staruszki aby się uspokoiła.

Zakończenie.

Kilka słów winnam dodać na zakończenie tego tomu.

Wiernego sługi, tak często wspominanego wśród tych „Kartek", nie ma już przy tej, której służył tak uczciwie, z takiem przywiązaniem, tak niezmordowanie!

W pełni zdrowia i siły wyrwany został z naszego grona, po trzydniowej zaledwie chorobie, w dniu 27-ym marca r. b., szanowny i kochany przez wszystkich, co uznawali jego rzadką wartość i dobroć serca.

Utrata jego dla mnie (chorej i bezsilnej wówczas wskutek wypadku) jest niepowetowaną, gdyż posiadał on zasłużenie zupełnie moje zaufanie, i jeżeli powiem, iż codziennie, nie, co godzinę czuję brak jego, który posiadł moją dozgonną wdzięczność za swoją bezustanną troskliwość, pieczołowitość i przywiązanie, będzie to tylko słabom wyrażeniem prawdy.

Uczciwsze, szlachetniejsze, wierniejsze serce, Bardziej prawe i bardziej kochające, nigdy nie [biło

W piersi człowieczej.

Balmoral w listopadzie r. 1883-go.

Br. N.

przyjaźni z przyszłym wspólnikiem Karolem Schlossarekiem (urodzonym w Czechach i liczącym 35 lat, czeladnikiem ślusarskim). Po wyjściu z więzienia operują obaj na wspólkę i dobierają sobie po pewnym przeciągu czasu towarzysza... Jest nim Karol Schenk. lat 33, tkacz, urodzony na Szląsku, woźny przy kolei Elżbiety.

Godna trójca bierze udział w ograbieniu młynarczyka Podbery i woźnicy Bauera. Pierwszego zwabia Schenk do lasu wracowskiego (na Morawach), odurza go wódką zaprawioną chloroformem, a Schlossarek napada na ofiarę uzbrojony rewolwerem. Strzał chybia i rozpoczyna się walka o śmierć lub życie. Lubo trzykrotnie ciężko ranny, Podpera wychodzi z walki zwycięsko.

Drugi zamach dokonany zostaje na osobie woźnicy bez miejsca, poszukującym służby drogą inseratów dziennikarskich. Hugon Schenk odgrywa rolę rzekomego chlebodawcy, do którego wziąwszy z sobą kaucję udaje się Bauer. W lesie usłużni wspólnicy Schenka upajają Bauera wódką narkotyczną i obrabowują go do szczętu.

System Schenka, zasadzający się na miłosnej intrydze, był nader prostym i... praktycznym. Oszukana Berger wniosła skargę i uwięziono go. Nauczony doświadczeniem Schenk postanowił odtąd uniemożliwić tego rodzaju niemiłe następstwa. Wyzyskane ofiary sprzątał po prostu ze świata...

Ofiary swoje łapał on na wędkę zręcznych słówek i obietnic, przyczem wielce mu były pomocnemi wyższe wykształcenie oraz powierzchowność sympatyczna. Dodajmy, iż jest mężczyzną przystojnym. Zawiązując romantyczny stosunek, brał na się zawsze jaką przybraną rolę np. inżeniera, urzędnika i t. p., co niemały wywierało urok na wyobraźnię takich młodszych i kucharek.

Szereg ofiar Sinobrodego otwiera Józefa Timal, pokojówka, z którą Schenk zapoznaje się w Wiedniu w maju r. z. Ta powierza „narzeczonemu" do przechowania całą swoją ruchomość, opuszcza służbę i wraz z Schenkiem i Schlossarekiem udaje się w drogę na Morawy, gdzie odbyć się mają zaślubiny. Jadąc lasem do Żerotyna, zatrzymują się wszyscy troje na popas. Dzień upalny, Schenk grucha najczulej z „narzeczoną", usadowiwszy się na skale sterczącej nad głębokim parowem potoku... Nagle Schlossarek chwyta z tyłu nieszczęśliwą kobietę, związuje, do szyi kamień przywiesza i obadwaj zrabowawszy jej książeczkę kasy oszczędności na 500 złr. oraz złoty zegarek, spychają ją ze skały...

Od pierwszej kochanki dowiaduje się Schenk, iż siostra jej Katrzyna, bawiąca w Badziejowicach w Czechach, posiada pokaźny kapitalik. Zwabia ją do Wiednia, następnie do Pichlera i w drodze — udając się do rzekomego folwarku Schenka—napadają na nią we troje. Schenk własnoręcznie podrzyna jej gardło i rzuca trupa w nurty Dunaju...

Z Fanny Ketterl, młodą kucharką, rozprawił się Schenk bez współudziału, a nawet wiedzy swoich wspólników. Namówił ją, aby wzięła z sobą wszystkie swoje wartościowe przedmioty, oraz papiery i książeczkę kasy oszczędności. W samotnej kotlinie tz. „Sternleiter" na drodze do Reisalpe, w pobliżu Lilienfelde, położył ją trupem wystrzałem z rewolweru...

Tym razem zysk był wcale pokaźny; kasa oszczędności wypłaciła Schenkowi 3,640 złr., za sprzedane papiery wartościowe otrzymał 1,400 złr., a również klejnoty, podarowane następnie przez Schenka późniejszej kochance Emilji Höchsmann, przedstawiały niemałą wartość.

Józefę Eder wyzyskał Schenk dla okradzenia chlebodawczyni i dobrodziejki tejże, pani de Malfotti. Oddana duszą i ciałem uwodzicielowi, młoda pokojówka okradła swą panią i łup obfity wręczyła Schenkowi. Dotąd nierozjaśnionem pozostaje dlaczego Schenk oszczędził tę kochankę—podobno zdołała w nim ona rozbudzić szczersze uczucie...

Ostatnią zbrodnią potwora było morderstwo Róży Ferenczy, dokonane dnia 29-go grudnia r. z. Tym razem Schenk użył znów do pomocy Schlossareka. Ferenczy zabitą została cięciem siekiery, a trupa jej wrzucili mordercy do Dunaju.

Ograniczam się na tym najpobieżniejszym zarysie, śpiesząc z wysłaniem listu.

Wyręczą mnie w opisie szczegółów dzienniki wiedeńskie, którym wysoce dramatyczny proces dostarczy niebawem wątku do obszernych artykułów. *S.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wyższe władze administracyjne poruszyły znowu kwestję litografowania kursów uniwersyteckich; według informacyj *Petersburskich wiedomosti*, ministerjum oświaty miało uchwalić, iż kursa mogą być litografowane wtedy tylko, jeżeli redagują je i wydają sami profesorowie pod odpowiedzialnością osobistą.

= W okręgu naukowym wileńskim zwinięta została posada głównego inspektora zakładów naukowych żeńskich, pozostającego pod bezpośredniem zwierzchnictwem jenerał-gubernatora.

= Z dniem dzisiejszym wprowadzony został w użycie nowy papier stemplowy, mający służyć do aktów notarjalnych; jednocześnie traci moc obowiązującą dotychczasowa ustawa stemplowa z roku 1867-go.

= Według postanowienia ministerjum finansów, kolory i rysunek stempli oraz marek stemplowych mają być zmnieniane co trzy lata, co utrudni fałszerstwo i umożebni ściślejszą kontrolę nad rozchodem marek i stempli.

= W Kijowie odbywa się narada przemysłowców soli południowo-rosyjskich z przedstawicielami właścicieli kopalni solnych w Inowrocławiu, w W. Ks. Poznańskiem. Konferencja ma na celu położyć tamę współzawodnictwu kopalni w Królestwie i kraju zachodnim. Przedstawiciele z Inowrocławia proponowali ustanowienie granicy, poza którą sól rosyjska przechodzić nie powinna, wniosek ten jednak przyjętym nie został, narada zaś dotąd nie doprowadziła do żadnych rezultatów.

= Ministerjum finansów wygotowało ostatecznie projekt nowych przepisów o piwowarstwie, wraz z którym ma wejść w wykonanie i nowa akcyza od piwa. Przed oddaniem projektu pod decyzję rady państwa ministerjum zamierza zasięgnąć opinji ekspertów, o ile nowe przepisy mogą być korzystne w zastosowaniu praktycznem. Biegli powołani zostaną z grona właścicieli browarów, narada zaś odbędzie się w ministerjum finansów.

= Specjalna komisja pod przewodnictwem dyrektora departamentu kolejowego roztrząsa projekt odnóg kolejowych od Brańska do Homla, od Klińców na Starodub i Horodnię oraz od Horodni do Czernihowa, celem połączenia z linją kursko-kijowską w Nieżynie lub Bobrowicach.

= Celem przewozu niektórych przedmiotów pomiędzy stacją Iłłowo *transito* a stacjami Warszawa i Praga nadwiślańska, Praga fabryczna, Warszawa (Praga) terespolska *transito*, Wawer, Nowogieorgiewsk, Nowy Dwór, Iwangród (Dęblin), Nowo-Aleksandrja (Puławy) i Brześć wprowadzoną zostanie taryfa obniżona, mająca obowiązywać w ciągu miesięcy letnich.

= Magistrat warszawski wyasygnował około 4,000 rs. na przeprowadzenie robót ziemnych w Targówku, a to celem przygotowania plantu pod drogę na nowy cmentarz brudnowski.

= W przyszłą niedzielę, o godzinie 1-ej w południe, członkowie zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich wspólnie z członkami komisji rewizyjnej odbędą konferencję, która poprzedzi ogólne zebranie uczestników, zapowiedziane na dzień 23-ci b. m.

= Doroczne posiedzenie komitetu tanich kuchni odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, w lokalu kuchni taniej nr 1 na Podwalu nr 20.

= Organizuje się już komitet kwesty wielkotygodniowej.

= Z listu prywatnego dowiadujemy się, iż dziekan wydziału matematycznego w Kazaniu, znakomity astronom Marjan Kowalski, zachorował niebezpiecznie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Choroba Królikowskiego przedłuża się, a ztąd i przedstawienie dramatu p. J. Kościelskiego „Dwie miłości" odłożonem zostało z soboty do przyszłego tygodnia.

Natomiast w sobotę wznowioną będzie komedja Fredry „Mentor".

* Repertuar teatru Rozmaitości ulega w bieżącym tygodniu ustawicznym zmianom.

Dziś, wbrew uprzednim zapowiedziom, odegraną będzie komedja J. A. Święcickiego „O własnej sile".

* Dziś na scenie teatru Wielkiego daną będzie „Carmen", w której p. Hermanówna ukaże się pierwszy raz po kilkomiesięcznej nieobecności.

* P. Rebiczkowa w dalszym ciągu swoich występów gościnnych da się słyszeć jako Berta w „Janie z Leydy".

Wznowienie tej opery naznaczone zostało na przyszły tydzień.

* Na scenie teatru Małego wystawiony być ma niedługo obrazek ludowy z dawniejszego repertuaru „Janek z pod Ojcowa".

Rolę tytułową, grywaną niegdyś przez Panczykowskiego, objął p. Galasiewicz.

* W dniu 25-ym b. m. wystąpić ma publicznie piętnastoletnia pianistka p. Stanisława Sułkowska, wychowanica tutejszego konserwatorjum.

Panna S. produkowała się już przed... dwunastu laty i wówczas to przepowiadano piękną przyszłość „cudownemu dziecku".

Zobaczymy czy sie nadzieje te spełniły...

= „Nim słońce wejdzie rosa"... i t. d.

Znane to przysłowie przychodzi pewnie na myśl każdemu, kto, przechodząc koło kościoła św. Aleksandra, spojrzy na opłakany stan, w jakim się świątynia ta, choćby tylko ze strony zewnętrznej, obecnie znajduje.

Szczególniej też kopuła, miejscami obdarta zupełnie, świeci jakby łatami czarnemi i kto wie, czy przez te przesiąkłe nawskróś wilgocią i zepsute łaty sufit nad samą nawą nie zacieka już obecnie?

Wprawdzie wiemy już, iż z planów rozszerzenia tego kościoła przysłanych na konkurs komitet właściwy wybrał jeden i zapewne wykonywać go zamierza, lecz nim się to wszystko rozpocznie i skończy, wartoby tymczasem chociaż z grubszego podreperować zniszczoną świątynię.

Przy tej sposobności zwracamy także uwagę czyją należy na wygląd kościoła św. Krzyża, którego mur cały na zewnątrz tak na samym gmachu, jak i na obu wieżach w najopłakańszym znajduje się stanie i z pierwszą wiosną domaga się odświeżenia koniecznie.

Czy są na to jakie fundusze? nie wiemy, to pewna jednak, iż napłynęłyby szybko, choćby tylko ze znanej ofiarności parafjan, którzy chętnie pośpieszyliby z datkami na poratunek domu Bożego.

= Dobra myśl.

Słyszeliśmy, iż jeden z naszych ichtjologów zamierza wypowiedzieć prelekcję o zarybianiu wód i rybołówstwie.

Odczyt ma być powtórzonym w kilku miastach prowincjonalnych, celem pobudzenia do pracy na pomienionem polu.

Myśli tej przyklaskujemy.

= Niełatwy wybór.

Z porównania cenników różnych fabryk maszyn rolniczych w kraju naszym okazuje się, iż fabryki te wyrabiają młockarnie 43 systemów, wialnie 20 systemów i pługi 19-tu systemów, z których 4 są krajowe.

Inne maszyny rolnicze są trochę mniej różnorodnej konstrukcji, gdyż siewniki wyrabiają się tylko według 12-tu modeli, brony i sieczkarnie według 6, żniwiarki według 4-ch a kosiarki zaledwie według trzech.

Każdy z tych systemów przedstawia pewną wyższość nad innemi i każdy pod pewnemi względami ustępuje innym.

I wybieraj tu człowiecze, jeżeli chcesz pracę ręczną na swoim zagonie w części przynajmniej pracą mechaniczną zastąpić!

= Z tattersallu.

Druga licytacja na konie zapowiada się pomyślnie.

Nadszedł już szereg meldunków od wielu znanych hodowców, a między innymi od hr. Zamojskiego.

Licytacja tym razem odbędzie się w arenie cyrku Cinisellego, która zdaje się być odpowiedniejszą od maneżu tattersallu.

Zamknięcie terminu przyjmowania meldunków nastąpi w dniu 24-ym b. m.

= Transporty lodu.

Do Warszawy nadchodzą stale od początku b. m. transporty lodu sprowadzanego z gubernji mińskiej.

Dziennie przychodzi go do Warszawy po 15—20 wagonów.

Koszta przewozu lodu koleją za wagon wynoszą do 60-ciu rs., a zatem transport puda lodu kosztuje z górą 10 kop.

= Nafta staniała.

Z nastaniem dłuższych dni zmniejszyło się zapotrzebowanie nafty, wskutek czego zaczyna ona tanieć.

Cena nafty amerykańskiej obniżyła się w sprzedaży cząstkowej o 2 grosze na kwarcie i kosztuje obecnie złotówkę.

Zapewne i nafta kaukaska, która szybko się w cenie podnosiła za naftą amerykańską i teraz również nie zechce pozostać w tyle...

= *Omnia mea mecum porto.*

Przez Warszawę przeciągnęła w dniu wczorajszym gromada kolonistów niemieckich udająca się na Wołyń.

Tym razem pionierowie nie wiedli za sobą tradycjonalnych wózków, lecz ruchomości nieśli na barkach...

A jak będą powracali?

= Czy nie zasurowo?

W pewnym domu bankierskim, zatrudniającym około 30-tu młodzieńców, wydany został surowy zakaz palenia tytoniu w obrębie biura.

Młodzież, jak zwykle, obchodziła ten przepis, co bardzo gniewało pana pryncypała.

Raz widocznie przez zapomnienie jeden z pracowników wszedł do pokoju prokurenta z zapalonym papierosem w ręku.

Pryncypał wydalił natychmiast z biura „winnego” zadawalniając go trzymiesięczną pensją z góry...

Trochę za drogo kosztował nieoględnego jeden papieros...

= Nieprzyjaciel fortepianu.

Nowonabywcca jednego z domów na Marszałkowskiej rozesłał do wszystkich lokatorów okólnik następującej treści:

„Ponieważ sam będę mieszkał w swoim domu, a miłując spokój nie cierpię fortepianu, mam zaszczyt oznajmić, iż tylko tym lokatorom wypuszczę nadal mieszkanie, którzy podpiszą w kontrakcie deklarację nieposiadania fortepianów, pianin, fisharmonij i t. p. instrumentów!

Okólnik ten między 7-iu lokatorami, którzy są właśnie w posiadaniu fortepianów i wyprowadzać się wcale nie myśleli, wywołał wielką wrzawę.

Na wszelkie pod tym względem repliki właściciel domu odpowiada krótko znanem przysłowiem: „Wolność Tomku w swoim domku.”

= Znowu pomyłka.

I znowu pomyłka w depeszy telegraficznej omal nie poróżniła pary młodych małżonków.

Pani *** otrzymuje pod nieobecność męża telegram tej treści:

„Dług zapłacony, kochanka twoja chora, przyjedź niedługo”.—podpisano „W.”

Młoda małżonka domyślając się, iż telegram pochodzi od kuzyna męża z pod Kutna, zalała się rzewnemi łzami na myśl, iż małżonek stał się jej niewiernym.

Nieobecność pana *** trwała parę godzin, a przez ten czas pani *** powzięła stanowcze postanowienie rozstać się z wiarołomcą na zawsze.

Przybyły małżonek odebrawszy depeszę i wysłuchawszy żalów żony, oburzony był na kuzyna za niesmaczny, jak sądził, żarcik i wysłał doń długi telegram pełen wymówek, prosząc o natychmiastową odpowiedź.

Odpowiedź nadeszła następująca:

„Ależ nie kochanka, tylko Olanka, twoja ulubiona klaczka, chorą jest na żołądek.”

Rzecz się wyjaśniła pomyślnie, całego jednak zmartwienia i kosztów narobił kopjujący nierozważnie depeszę...

= Kawalerska jazda.

Dziś rano na Marszałkowskiej, w pobliżu Chmielnej, jakiś powóz prywatny najechał na przechodzący orszak pogrzebowy.

Wywołało to popłoch i głosy oburzenia, tembardziej, iż dwie kobiety zagrożone przejechaniem upadły.

Dwaj panowie znajdujący się w powozie, zamiast skarcić woźnicę, kazali mu jechać dalej, nie zdjąwszy nawet kapeluszy.

Jedna z osób należących do orszaku pogrzebowego, znając właściciela powozu i mając świadków zajścia, zamierza wytoczyć tę sprawę na drogę sądową.

= Kradzieże.

Na ulicy Freta pod nrem 14, Marjanna Woźniak ukradła 50 syfonów, które niezwłocznie odebrano.

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 12, ujętą została Józefa Peczewska, okradająca piwnice.

Na Pańskiej pod nrem 25 w mieszkaniu p. S. skradziono różne przedmioty wartości 350 rs.

Na Pradze pod nrem 224 spełnioną została kradzież na 224 rs., wreszcie na Szpitalnej pod nrem 12 na takąż samą sumę.

= Wypadek.

W archiwum sądu okręgowego, woźny G. dostając akta z wierzchniej półki, spadł z ruchomej drabiny.

Biedak poniósł dotkliwe uszkodzenie.

= **Wypadki**. Na placu Grzybowskim Josek W., zeskakując z tramwaju, upadł i złamał nogę.—Na Solcu Wacław G. w kłótni z Ludwikiem M., rzucił weń odłamem węgla kamiennego i zranił ciężko w głowę.—Na rogu Elektoralnej i Przechodniej prywatny ekwipaż najechał na Mordkę G., który wskutek ciężkich obrażeń stracił przytomność i w takim stanie odwieziony został do szpitala św. Ducha.

= Z Włocławka.

Korespondent nasz pisze pod dniem 10-tym b. m. co następuje:

„W czasie karnawału mieliśmy tylko dwie zabawy — obywatelską i kostjumową, zresztą zaś życie nasze zalegała... nuda.

U nas bowiem ogół mieszkańców dzieli się na koterje i koteryjki, śród których panuje zupełny chaos towarzyski.

To też z przyjemnością witamy pogłoskę o przyjeździe trupy teatralnej p. Puchniewskiego wraz z t. z. baletem odeskim.

Zmienna aura tegorocznej zimy wszystkim figle płata.

W jej sidła wpadli nawet przedsiębiorcy naszego mostu składanego, zachęceni bowiem kilkudniowem ciepłem, w dniu 7-ym b. m. na własne ryzyko most ustawili, a w dniu 9-tym jeszcze prędzej musieli go sprzątać.

Na domiar nieszczęścia po rozebraniu mostu znowu zapanowała pogoda ..

Dotąd mieliśmy tylko jeden wypadek bankructwa — kupca wyrobów galanteryjnych M.

Oby więcej ich nie było!”

= Ze szkolnictwa.

W okręgu naukowym wileńskim istniało w roku szkolnym 1882/3 ośm gimnazjów klasycznych, a mianowicie: w Wilnie, Kownie, Mińsku, Mohylowie, Grodnie, Witebsku, Słucku i Szawlach.

Progimnazjów 6 cio i 4-klasowych znajduje się pięć: w Mozyrzu, Wilnie, Homlu, Brzesku i w Bobrujsku.

Wreszcie w wymienionym wyżej okręgu funkcjonują cztery szkoły realne: w Białostoczku, Mińsku, Pińsku i Wilnie.

We wszystkich tych 17-tu średnich zakładach okręgu naukowego wileńskiego w roku 1882/3-im pobierało naukę 6,494 uczniów.

Dane te poczerpnięte są z ogłoszonego niedawno „Rocznika okręgu naukowego wileńskiego”.

= Z Białegostoku.

Korespondent nasz pod dniem 11-ym b. m. donosi co następuje:

„Dzisiejszej nocy spaliły się ogromne składy zagranicznego tytoniu, gotowych a po części i obanderolowanych już nawet papierosów i cygar fabryki p. Zylberblata, zatrudniającej do niedawna jeszcze 700 ludzi.

Fabryka sama ocalała; szkody wszakże, wyrządzone przez ogień towarzystwom moskiewskiemu i północnemu, podobno wynoszą około 40,000 rs.

Chroniczny u nas brak wody dał się i tym razem porządnie we znaki.

Lista sędziów przysięgłych już ogłoszoną została, a w dniu 31-ym b. m. i sąd okręgowy grodzieński też zjeżdża do Białegostoku, aby w przeciągu dni jedenastu, z udziałem sędziów przysięgłych, roztrząsać nagromadzone przez tak długi czas sprawy kryminalne.

Wśród nich znajdzie się zapewne parę o bardziej interesującym ogół przebiegu, nieomieszkam przeto podzielić się tem z czytelnikami *Kurjera*.”

= Napad.

Korespondent nasz z Mińska litewskiego pisze pod dniem 10 ym b. m. co następuje:

„W dniu onegdajszym wieczorem na przedmieściu Komarówka, dziesięciu starozakonnych, wyskoczywszy z szynku, napadło na przybyłą z Łohojska młodą żydówkę, dopytującą się o mieszkanie swojej krewnej.

Napadnięta poczęła krzyczeć, skutkiem czego rabusie zatknęli jej usta w sposób tak gwałtowny, iż poranili ją boleśnie i złamali dwa zęby.

Następnie powlekli ofiarę do lasu pobliskiego i tam przez kilka godzin znęcali się nad nią po zwierzęcemu.

Sądząc wreszcie, iż nieszczęśliwa już nie żyje, zdarli z niej palto i zabrali gotówkę w ilości rs. 50, poczem udali się znowu na pohulankę do szynku.

Ofiara jednak żyła i po przyjściu do sił nad ranem przywlokła się do mieszkań ludzkich, prosząc pomocy.

Zaalarmowano policję, a chorą odwieziono do szpitala.

Okazało się, iż napadnięta jest córką bogatego kupca.

Oburzenie pomiędzy starozakonnymi wielkie.

Winnych aresztowano natychmiast.”

ZE ŚWIATA.

× **W Brzeżanach,** w Galicji wschodniej, zmarł w tych dniach Tomasz br. Schaffgotsch-Gostkowski, b. oficer wojsk polskich.

× **Celina Chaumont** przybywa do Krakowa dnia 7-go kwietnia, poczem po dwóch widowiskach wyrusza do Lwowa.

× **Obraz Siemiradzkiego** „Spalenie zwłok wodza z X-go wieku“ wystawiony został w Berlinie w salonie Emila Meyera i spółki przy Taubenstrasse. Wystawa otwartą jest nietylko w dzień ale i wieczorem od godziny 7-ej do 10-ej. Płótno ściąga tłumy publiczności.

× **W Dorpacie.** Ze sprawozdania wydanego za ostatni semestr w uniwersytecie dorpackim dowiadujemy się, iż liczba kształcących się tam polaków wynosi 59. czyli 3·2 ogólnej ilości. Najwięcej z nich uczęszcza na wydział filozoficzny i lekarski.

× **Za morzami.** *New-York Herald* donosi, iż pod Cincinnati ofiarą strasznej powodzi padła rodzina polskiego rolnika, Walkiewicza, którego troje dzieci utonęło, a on sam, tylko wypadkiem, ratując dwoje innych i żonę ocalał.

× **Pociągów kolejowych teatralnych** zwożących gości do teatru narodowego w Pradze, nietylko z Czech, lecz także z krajów należących do korony św. Wacława, t. j. z Morawji i Szląska, było dotychczas przeszło 70, a wszystkie cieszyły się niezwykłem powodzeniem. Obecnie, jak dzienniki donoszą, powstała myśl urządzenia takich pociągów z Kijowa i z Chicago. W tem ostatniem mieście utworzył się już w tym celu komitet, a ponieważ wielu czechów mieszkających w Ameryce już się zapisało, prawdopodobnem jest zatem, iż wycieczka osobnym parowcem i specjalnym pociągiem z za Atlantyku do Pragi rzeczywiście przyjdzie do skutku... Pisma niemieckie, pisząc o tej zamierzonej ekskursji teatralnej, nie mogą się wstrzymać od szyderstwa, które dowodzi, iż jednomyślność czechów w popieraniu sceny narodowej naprawdę niemcom krew psuje.

× **Szkoły mieszane.** *Nation* wydrukowało statystykę szkół mieszanych, z której wynika, iż w zakładach dla dwu płci młodzież mniej korzystała niż w separowanych. Różnice na niekorzyść łączenia okazują się jeszcze większe w miastach silnie zaludnionych.

× **Dziennikarstwo we Francji.** Od nowego roku wychodzi we Francji 3,701 dzienników i przeglądów, a z tej liczby 1,505 w samym Paryżu. Politykę wszelkich odcieni reprezentuje 82 wielkich pism codziennych.

× **Ukarana satyra.** Jedno z ilustrowanych czasopism humorystycznych francuskich podało niedawno wizerunek Sary Bernhardt w całej postawie z jej pieskiem. Pod rysunkiem znajdowały się słowa: „Pies który znalazł kość...“ Wskutek skargi artystki, redaktor czasopisma skazany został za tę niegrzeczną alluzję do jej niezwykłej „szczupłości“ na zapłacenie 300 franków grzywny.

× **Beethoven,** napisawszy arcydzieło swoje „*Missa solemnis*“ proponował wszystkim europejskim dworom wydanie i wykonanie tego utworu, żądając skromnego wynagrodzenia... 50 dukatów. Mistrz zgłosił się ostatecznie do króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma III-go. Ten ofiarował mu w zamian za 50 dukatów—order. Beethoven odpisał lakonicznie: „50 dukatów!“ i istotnie po otrzymaniu tego minimalnego honorarjum dzieło wyszło z druku w Berlinie i rozeszło się w... siedmiu egzemplarzach. Szczegóły te podaje dr Kalischer w odczycie o Beethovenie, wygłoszonym w tych dniach w Berlinie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Bezimiennie rs. 1.

— W smutną rocznicę imienin ś. p. Konstantego Bach i matki jego Józefy z Jastrzębskich, siostrzenica składa rs. 3 dla biednej wdowy obarczonej liczną rodziną.

— Przysądzone mi przez sędziego D. rs. 5 od Wa...ch, składam na biednych według uznania redakcji. *Karol M.*

Nekrologja.

† Ś. p. Andrzej **Stelmaski,** b. starszy archiwista byłej komisji rządowej przychodów i skarbu, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. sakramentami, w dniu 12 marca r. b., w wieku lat 64, życie zakończył. Pozostałe w ciężkim smutku rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w sobotę, dnia 15 marca, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —303—

† Ś. p. Franciszek **Korzycki,** kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 12 b. m. w wieku lat 55, rozstał się z tym światem. W głębokim smutku pozostała żona wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 15 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—960—

† Ś. p. Pelagja z hr. Czakich **Cieślińska,** wdowa po b. obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 63, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem dnia 12 marca r. b. W nieutulonym żalu pozostałe córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające. 964

† W dniu 14 marca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Druchlińskiego,** o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

† W dniu jutrzejszym, dnia 14 marca, jako w rocznicę imienin ś. p. Matyldy ze Skawińskich **Rojkiewicz,** odprawiona będzie żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **7-ej** zrana, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —966—

† W dniu 15 b. m., w sobotę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Marjanny z Bułakowskich **Rzętkowskiej.** —967—

† Za spokój dusz ś. p. Piotra **Skwierczyńskiego**, oraz córek jego ś. p. Julji i Wincentyny odbędą się żałobne nabożeństwa w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), dnia 15 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i dobrze życzących. —965—

† Dnia 15 b. m., w sobotę, jako w 12 rocznicę śmierci ś. p. Urbana **Majewskiego,** b. naczelnika straży ogniowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —937—

† W sobotę, dnia 15 marca, jako w przeddzień trzyletniej rocznicy śmierci ś. p. Adolfa **Lebezeit,** mechanika kolei terespolskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza życzliwych. —952—

† W sobotę, dnia 15 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Nofok,** b. urzędnika Banku Polskiego, syna nieżyjącego Jana i Idalji z Ritschlów, byłych obywateli ziemskich, odbędzie się wotywa żałobna, za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pogrążona w smutku matka zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —968—

Z Cesarstwa.

Petersburg 11-go marca. — *Nowoje wremja* pisze: „Ministerjum oświecenia otrzymało niedawno przedstawienie kuratora odeskiego okręgu naukowego o zwinięcie towarzystwa prawniczego przy uniwersytecie noworosyjskim. Za powód do takiego wniosku posłużyło przekonanie teraźniejszych członków fakultetu prawnego uniwersytetu noworosyjskiego, że fakultet nie może solidaryzować się z działalnością towarzystwa i że zadanie, dla którego założono towarzystwo—udoskonalanie i rozwój umiejętności prawnych, nie da się osiągnąć przy wspólnej pracy członków fakultetu i towarzystwa. Ministerjum oświaty przed rozstrzygnięciem przedstawienia zażądało podobno szczegółowego wyjaśnienia, na czem się opiera rzeczona opinja członków fakultetu prawnego.”

Petersburg 11-go marca. — Dzienniki tutejsze piszą, że w przedstawionych obecnie akcjonarjuszom sprawozdaniach niektórych banków niemieckich za r. 1883-ci, zarządy owych banków wyjaśniają, iż przez większą część ubiegłego roku musiały wstrzymywać się od operowania wartościami rosyjskiemi, ze względu na ówczesne stosunki polityczne między Rosją a Niemcami, lecz że w r. 1884-ym podobna ostrożność nie jest już potrzebną i banki mogą rozszerzyć swoją działalność z papierami rosyjskiemi.

Petersburg 11-go marca. —Włościanie połtawscy, którzy nabyli grunta w gubernji jekaterynosławskiej przy pomocy banku włościańskiego, skarżą się, jak twierdzi *Ajencja północna*, na bezczynność jekaterynosławskiego oddziału tegoż banku. Wskutek skomplikowanych formalności banku włościańskiego posiadacze ziemi niechętnie zbywają grunta włościanom lub też żądają wyższych cen.

Petersburg 11-go marca. — *Nowoje wremja* powtarza w dosłownym przekładzie następną wiadomość z wychodzącej w Paryżu *Gazette diplomatique.* „Przeniesienie ks. Orłowa z Paryża do Berlina było zdecydowanem jeszcze w październiku zeszłego roku, jako dowód szczerej zmiany w polityce gabinetu petersburskiego odnośnie do Niemiec. Przymierze Niemiec z Austro Węgrami nie przestaje trwać dalej na poprzednich zasadach, Rosja zaś zbliżyła się do Niemiec w celu utrzymania pokoju i przyrzekła nie wchodzić w żadne przymierza zwrócone przeciw Niemcom i sprzymierzonym z niemi państwom. Kwestja rozbrojenia była poruszaną tylko pobieżnie i porozumienie przyszło ostatecznie do skutku na podstawie *status quo.* Układ na piśmie nie istnieje wcale.”

Petersburg 11-go marca. — *Rosyjski podróżnik*, zapełniający od pewnego czasu szpalty gazety *Now. wr.* zabawnemi *Listami warszawskiemi*, wiarogodność których ocenił w tych dniach *Prawit. wiestnik*, zaprzeczywszy faktowi podanemu w jednym z owych listów—wyjechał z obrębu Warszawy, gdzie zebrał tak dużo i tak oryginalnych spostrzeżeń i wyruszył na wieś, aby i na tej niedotkniętej dotąd swojem piórem niwie zebrać trochę równie głębokich obserwacyj. Obszerność pierwszego listu poświęconego stosunkom wiejskim nie pozwala nam podać go czytelnikom naszym w całości, ale nie możemy obronić się chęci przytoczenia drobnego ustępu z opowiadania pana *Podróżnika*. Pan *Podróżnik* ma w pobliżu Warszawy starego przyjaciela, komisarza włościańskiego. Przyjaciel proponuje mu małą wycieczkę na wieś, gdzie właśnie jest do załatwienia urzędowy interes — rozpoznanie skargi wniesionej przez właścicielkę na kilku włościan o nadużycia serwitutowe. Pan *Podróżnik* jedzie tedy do lasu, dziwi się rozmaitym rzeczom i nareszcie bryczka wioząca go staje na folwarku przed mieszkaniem rządcy dóbr. Opierający się wejściu do mieszkania goście dają się uprosić i wchodzą do pokoju gdzie naturalnie czeka ogromny stół do połowy zastawiony butelkami, kieliszkami, serem, kiełbasami i zimnemi mięsiwami. Tu już ustępujemy słowa samemu panu *Podróżnikowi.* „Sama obywatelka, podżyła już pani, i jej córka, z jaśniejącemi obliczami czekają nas na środku pokoju. „Co to jest? omyliliśmy się, to nie tu”, nerwowo woła komisarz, śpiesznie cofając się do sieni. Ale obiedwie panie nie dały nam odejść. Rzuciły się za nami i zaczęły upraszać „wielmożnego komisarza” i mnie „na zakąskę”, a im bardziej komisarz odmawiał, tem natarczywszemi stawały się prośby, aż nareszcie mój towarzysz, straciwszy zupełnie cierpliwość, kategorycznie oświadczył, że prosi aby mu dano inny pokój albo zaraz odjedzie do kancelarji gminnej. Obie panie odeszły nadąsane, a my zostaliśmy w sieni. „To nie do zniesienia“, gniewnie mówił mój przyjaciel. „Pan nie znasz tych panów! To wszystko podstęp, chęć złapania na wędkę, w celu dyskredytowania władzy w oczach włościan.” Nareszcie zaproszono nas znowu do pokoju. Stół był uprzątnięty, ale obiedwie panie znikły”. Następuje opis sprawy, która rozwiązuje się w ten sposób, że włościanie zostają skazani na karę rs. 2 kop. 45, a właścicielce komisarz zabrania cięcia lasu, dopóki nie zostanie w nim zaprowadzone racjonalne gospodarstwo. Wywiązuje się ztąd scena pomiędzy obywatelką i rządcą, który obsypany wyrzutami za to, że ją wprowadził w błąd i namówił do skargi, tłumaczy się i usprawiedliwia. „Pomiędzy rozdrażnioną panią a panem rządcą, kończy swoją opowieść pan *Podróżnik*, zawiązuje się ogień, przy huku którego wychodzimy i siadamy na furmankę. Na dziedzińcu tłum chłopów kłania się jeszcze niżej do ziemi.” Oto parę próbek z listu, zamieszczonego w szpaltach tego samego dziennika, który tak niedawno szydził, zupełnie słusznie, z bredni wygłaszanych publicznie w Paryżu o Rosji przez p. Iwana de Woestyne.

Z OSTATNIEJ POCZTY

Paryż 11-go marca. — *Journal officiel* donosi, że wpływy z podatków pośrednich za styczeń i luty b. r. pozostały o $11\frac{1}{2}$ miljonów w tyle po za preliminarzem, a o $4\frac{1}{2}$ miljonów przyniosły mniej, niż w tymże samym okresie czasu w roku ubiegłym.

Paryż 11-go marca.—Z Hongkongu donoszą: „Kolumna jen. Negriera zdobyła w niedzielę dwa forty pod Jendinh, o 12 kilometrów od Bakninh. Francuzi utracili jednego oficera, nieprzyjaciel cofnął się do Bakninh. Kolumna jen. Brière de l'Isle przybyła w poniedziałek bez oporu do Chi koło Dzuong, przeszła kanał i nawiązała taktyczny związek z kolumną Negriera. Dziś wykonano rekonesans na odległość pięciu kilometrów i nie zauważono nieprzyjaciela. Chińczycy przygotowują się podobno do odwrotu, przeczuwając, że francuzi skombinowanym ruchem dwóch kolumn obeszli ich pozycje.”

Lugdun 11-go marca. — Analiza chemiczna wykazała, że pakiet oddany w sobotę na dworcu kolei lugduńskiej pod adresem hrabiego Paryża, wypełnionym był rzeczywiście silnym ładunkiem dynamitu tak rozmieszczonego, że za nieostrożnem otwarciem pakietu mogło utracić życie kilka osób.

Londyn 11-go marca. — Prasa umiarkowanie zachowawcza konstatuje z zadowoleniem, że wczoraj w izbie wyższej nawet przyjaciele Gladstone'a uznawali niebezpieczeństwo wynikłe dla Anglji z zajęcia Merwu przez Rosję, tudzież konieczność przedsiębrania środków zapobiegawczych. Książę Argyll, który w r. 1881-ym jeszcze twierdził, że byłoby łudzeniem siebie przypuszczać, aby Rosja nad morzem Kaspijskiem szukała dla siebie podstawy militarnej wczoraj w izbie wyznał, że ztamtąd zagraża Anglji rzeczywiste niebezpieczeństwo. Hartington wyraził się wczoraj dokładniej o polityce sudańskiej rządu, niż czynił to dotąd Gladstone. Zapowiedział on, że Anglja utrzyma swą kontrolę nad Egiptem do chwili utrwalenia się tamtejszych stosunków. Wybrzeża morza Czerwonego pozostać muszą stale w rękach angielskich. Anglja uznaje swoją odpowiedzialność za finanse i administrację Egiptu.

Londyn 11-go marca. — Pomiędzy gabinetami Anglji, Francji i Austrji toczyła się w tych dniach żywa korespondencja w sprawie kroków przeciw spiskowcom dynamitowym. Niemcy przystępują także do wspólnych kroków. Porozumienia się wszystkich mocarstw w tej mierze oczekiwać należy.

Kair 11-go marca. — Jenerał Graham wyruszył osobiście do Zareby. W Suakimie pozostało tylko 80 artylerzystów, 650 majtków i marynarzów, tudzież 600 egipcjan.

Sprawa Kraszewskiego.

Przed kilkoma dniami telegram nasz berliński doniósł o wygotowaniu przez najwyższą prokuratorję państwa w Berlinie aktu oskarżenia przeciw Kraszewskiemu, tudzież przeciw byłemu kapitanowi a później urzędnikowi telegraficznemu, Rudolfowi Hentschowi, który został współcześnie uwięziony i dotąd przesiaduje w Moabicie.

Telegram nasz podał niektóre ogólne szczegóły aktu oskarżenia.

Onegdaj pojawił się w *Berl. Börr. Courr.*, w rubryce „O czem sobie opowiadają w Berlinie” artykuł, streszczający jakoby ów akt oskarżenia prokuratorji berlińskiej przeciw Kraszewskiemu i Hentschowi.

Bez żadnej znajomości stanowiska, jakie w społeczeństwie naszem zajmuje Kraszewski, przyznano mu w artykule tym jakąś fantastyczną rolę rewolucyjnego anarchisty, od lat dwudziestu szerzącego prądy, uznane przez ogół za szkodliwe i niewiodące w zmienionych warunkach położenia do praktycznego celu.

Następnie mięszając osobiste stosunki Hentscha, które pozwalały mu, jako niemcowi, zwracać się w rozmaite strony z przyswojonemi sobie dokumentami sztabu jeneralnego, ze stosunkami Kraszewskiego, *Berl. Börs. Courr.*, zdaniem naszem, bardzo lekkomyślnie splata swoją opowieść tak, iż wypada z niej jakoby Kraszewski był wspólnikiem całej akcji tajemniczej Hentscha i winnym był wspólnie wszystkich kroków, przez prawo wojenne niedozwolonych, jakie Hentschowi oskarżenie prokuratorji przypisuje.

Nie przesądzamy przyszłości — ale sądzimy, że winniśmy to zasłużonemu pisarzowi i wielu poważnym względom, aby podać w podejrzenie ścisłość i sumienność informacji berlińskiego organu.

Zresztą sprawa niebawem się wyjaśni, skoro, jak donosi *Berl. Börs. Courr.*, proces przed trybunałem państwowym w Lipsku wkrótce już ma nastąpić.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Budapeszt 13-go marca.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych prezes gabinetu Tisza odpowiedział na wniesioną w sobotę interpelację dep. Helfy: Przystąpienie Rosji do przymierza austrjacko-niemieckiego jest uznaniem dobrodziejstw takowego. Przymierze to istnieje nienaruszone. Więcej minister powiedzieć nie chce i nie może.

Berlin 13-go marca.

Książę Bismark przybył tu wczoraj. Dzisiaj zrana miał posłuchanie u cesarza Wilhelma. Trybuny parlamentu były już na godzinę przed otwarciem posiedzenia w oblężeniu, ponieważ zapowiedziano pojawienie się w izbie kanclerza.

Berlin 13-go marca.

Sprawa międzynarodowego wystąpienia przeciw zamachom anarchistów ostatecznie została rozstrzygniętą w ten sposób, iż przeprowadzonem zostało pomiędzy gabinetami zupełne porozumienie co do wzajemnego dopomagania sobie władz policyjnych. O wydaniu międzynarodowego prawa przeciw anarchistom nie ma już mowy. Uznano sprawę za policyjno-karną, a nie polityczno- państwową. Równocześnie jednak kwestja socjalna została urzędownie uznaną, jako przedmiot akcji publicznej rządów. Wszystkie gabinety wymieniły pomiędzy sobą noty z oświadczeniem, że każde z państw w drodze prawodawczej dążyć będzie do usunięcia istotnych socjalnych dolegliwości, przyczem zarówno zasada pomocy państwowej z góry, jakoteż i zasada samopomocy pewnych ściśle określonych grup społecznych zostały uznane. Podjęcie akcji w tym duchu przez każdy z rządów uznano za rzecz, leżącą w interesie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. To uznanie dla każdego z narodów jest źródłem prawnego zobowiązania. Po za tę granicę akcja międzynarodowa nie wykroczy. (Telegram ten uzupełnia i ostatecznie stwierdza wiadomości, które już w tej mierze podaliśmy; *przyp. red.*)

Paryż 13-go marca.

Poszukiwania, zarządzone tutaj przez policję angielską, okazały, że zamieszkali tutaj irlandczyczy żadnego nie mieli udziału w ostatnich zamachach

dynamitowych na dworce kolei żelaznych w Londynie.

Rzym 13-go marca.

Mianowanie kardynała Ledóchowskiego biskupem suburbikarnym Palestryny nie ulega wątpliwości. Kardynał traktuje już o wynajem pałacu.

Londyn 13-go marca.

Times donoszą w korespondencji Blovitza z Paryża, jakoby książę Bismark dlatego zawarł umowę z Rosją, ponieważ zanosiło się na związek Austrji, Rosji i Francji. Wiadomości tej w tutejszym świecie dyplomatycznym nie wierzą.

Londyn 13-go marca.

W Toronto w Kanadzie, odkryto przygotowany przez fenistów plan wysadzenia dynamitem w powietrze gmachu parlamentarnego.

Londyn 13-go marca.

Standard i *Daily News* zamieszczają telegramy donoszące, że Osman Digma w sile 5—6,000 ludzi stoi naprzeciw anglików w nieoszańcowanej pozycji. Wczoraj wieczorem wojska jen. Grahama miały wyruszyć naprzód, poczem spodziewano się natychmiastowego starcia.

Petersburg 13 go marca.

W najwyższym Reskrypcie wydanym na imię moskiewskiego jenerał-gubernatora z okazji dnia urodzin Najjaśniejszego Pana powiedziano co następuje: „Obchodząc dzień dzisiejszy," wspominam z rozrzewnieniem i wdzięcznością względem Boga dzień, w którym w murach Kremlina zebrały się wszystkie stany Cesarstwa zjednoczone uczuciem miłości dla ojczyzny i wiary oraz nierozerwalną łącznością całego rosyjskiego narodu z samowładną władzą Cesarską. Ciesząc się nowem świadectwem tego uczucia wyrażonego mi dziś przez was w imieniu wszystkich stanów pierwszostołecznej Moskwy, proszę wyrazić im moje serdeczne pozdrowienie. Głęboko wierząc w szczerość i zapał tego uczucia wrodzonego każdemu rosjaninowi, do jakiegokolwiek stanu należy, modlę się do Boga, aby dopomógł wszystkim stanom w ogólności, a w szczególności, aby szlachcie oddawna i przed innymi powołanej do niesienia swej służby państwu dopomógł zgodnie dokładać usilności służenia mu w duchu bezinteresownej wierności obowiązkom każdego urzędu dla tronu i ojczyzny."

Petersburg 13 go marca.

W dzisiejszem ciągnieniu pożyczki premjowej 2-ej emisji znaczniejsze wygrane padły na następujące numera: Serja 16087 nr 13 rs. 200,000, serja 13798 nr 11 rs. 75,000, serja 12215 nr 10 rs. 40,000, serja 16524 nr 37 rs. 25,000, po rs. 10,000: serja 407 nr 31, serja 10174 nr 5, serja 1237 nr 41, po rs. 8,000: serja 15383 nr 46, serja 16315 nr 5, serja 15925 nr 24, serja 15076 nr 18, serja 7236 nr 34; po rs. 5,000: serja 321 nr 8, serja 8483 nr 5, serja 10195 nr 4, serja 17400 nr 39, serja 15421 nr 5, serja 18750 nr 27, serja 13409 nr 1, serja 9386 nr 10; po rs. 1,000: serja 2541 nr 8, serja 18743 nr 40, serja 4684 nr 14, serja 16071 nr 31, serja 14322 nr 43, serja 13531 nr 5, serja 3536 nr 26, serja 765 nr 26, serja 3952 nr 3, serja 15654 nr 26, serja 2136 nr 33, serja 9592 nr 5, serja 9348 nr 48, serja 17144 nr 18, serja 11848 nr 8, serja 17254 nr 6, serja 588 nr 34, serja 14530 nr 39, serja 17310 nr 8, serja 6025 nr 37.

Petersburg 13-go marca.

Wiceprezes sądą okręgowego piotrkowskiego Kapher, mianowany został wiceprezesem sądu okręgowego w Warszawie.

(*Otrzymane w ostatniej chwili.*)

Londyn 13 go marca (godzina $1\frac{1}{2}$ w południe).

Z Suakimu telegrafują w tej chwili: „Dziś zrana jenerał Graham stoczył walną bitwę z wojskami Osmana Digmy. Bitwa rozpoczęła się z brzaskiem dnia w odległości 20 mil angielskich na południowy zachód od Suakimu. Nieprzyjaciel od południa w największym popłochu uchodzi w głąb kraju."

GIEŁDA.

Dnia 13 go marca 1884 roku.

203.50 m. płacono wczoraj w Berlinie za 100 rs., a dzisiejsze szacowania poranne nawet ze wszystkich najniższe o utrzymaniu tegoż kursu w płaceniu donosiły — przy usposobieniu bardzo mocnem. Lepsze zapowiadały 204; a optymiści wołali 204.50, a nawet byli i tacy, którzy nie oznaczając cyfry— jakby jej ich wyobraźnia w danej chwili objąć nie mogła, telegrafowali „wir steigen"—idźmy dalej ku zwyżce.

Tak przyjaznej dla rubli chwili oddawna nie bywało. Pamiętajmy, że najwyższy kurs w ciągu całego roku zeszłego 1883-go nie przeszedł 204 m. za 100 rs.

Sprawdza się więc mniemanie nasze, iż reakcja, która przed kilku dniami do zniżki doprowadziła była chwilową i że powodem jej była realizacja zysków przy pierwszych kursach ku zwyżce osiągniętych.

Tak więc za weksle długoterminowe na Berlin żądano tylko 49.30, o 40 kop. niżej niż wczoraj i płacono również niżej, gdyż z początku tylko $49.22\frac{1}{2}$, a później ku końcowi przy dalszem dążeniu zniżkowem zaledwie 49.20. Krótkoterminowe zaledwie w żądaniu 49.20, o 35 kop. niżej niż wczoraj. Z początku płacono jeszcze $49.17\frac{1}{2}$, lecz później coraz lepsze szacowania i większe wskutek tego ożywienie prowadziły kursa te coraz niżej, tak, że spadając po $2\frac{1}{2}$ kop. zeszły one do $49.07\frac{1}{2}$, 49.05, a nawet w końcu $49.02\frac{1}{2}$ rs. za 100 marek, tak, że różnica kursów końcowych wynosi również 40 kop. na korzyść dnia dzisiejszego. Pamiętać tu należy, iż kurs 204 m. za 100 rs. odpowiada notowaniu 49 rs. za 100 m., bez kosztów tranzakcyj.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono interesów.

Na **Londyn** żądano 10.03 o 6 k. niżej niż wczoraj i płacono 10.11 z początku i 10 rs. w końcu dzisiejszych czynności giełdowych.

Na **Paryż** tylko 40 rs. za 100 fr. żądano, tj. o 35 kop. niżej niż wczoraj. Płacono 39.95 i później ku końcowi tylko 39.90.

Na **Wiedeń** żądanie zeszło do 83 rs. za 100 fl. czyli o 65 kop. niżej niż wczoraj. Płacono jeszcze niżej 82.85, 82,75 i 82.65.

Papiery bardzo niewyraźne jak zwykle przy większym ruchu wekslowym. Listy likwidacyjne ofiarowane po kursach niższych niż wczoraj 88.35 i 88.25. Pożyczka wschodnia 94 bez tranzakcyj. Premjowej nie dotykano.

Listy wileńskie bez zmiany 93.50 w żądaniu i 93 w płaceniu.

Listy zastawne ziemskie bez zmiany 100.15, 100.10 i 100.05 za serję I, 99.95, 99.85 i 99.80 za III w żądaniu, płacono za I lit. A 100.05, za B 100, za małe 99.90, za III lit. A 99.75.

Miejskie 96, 94.35, 93.30, 93. Serji IV znalazły nabywców po 92.90.

Łódzkie 86.25, 85, 83.60.

Akcje notowano nominalnie, bez żadnych różnic kursowych. Tak kursa płacone jak żądane pozostawały bez zmiany.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie bardzo słabe. Kursa weksli na Berlin o $2\frac{1}{2}$ kop. od końcowych niższe.

J. Wl.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Carmen". Jutro: „Król Lear".— ROZMAITOŚCI. Dziś: „O własnej sile". Jutro: „Boccaccio".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Miodowe miesiące", „Numer o dwóch łóżkach" i „Wujaszek Alfonsa". Jutro: „Ożenić się nie mogę", „Numer o dwóch łóżkach" i „Małżeństwo w czwórkę".

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji, dołącza się wykaz numerów listów likwidacyjnych 4% Królestwa Polskiego, w dniach 18, 20 i 21 lutego (1, 3 i 4 marca) 1864 roku wylosowanych.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go marca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 20	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 03	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.00	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83 00	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 15	—.—
„ „ „ m.	100 05	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.35	—.—
„ „ „ III	93 30	—.—
„ „ „ IV	93.00	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.35	—.—
„ „ mała.	88.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	94 50
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94 00	—.—
II „ „ rs. 100	94 00	—.—
III „ „ rs. 100	94 00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	157.
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	314.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	314.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1200.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Le v.	925.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 112½.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 225.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 183⅓.
Od listów likwidacyjnych kop. 113⅓

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go marca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	750	870
„ „ wyborowa .	—	—	825	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	630
„ średnie	—	—	565	575
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	625	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 13-go marca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.
„ wiadro rs. 8 kop. 17[8].



MAGAZYN UBIORÓW
MĘZKICH,
Karola Miniewskiego,
27a. SENATORSKA 27a, 1 piętro.
(obok Kościoła Świętego Antoniego),
zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materjałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godzin.
Ceny przystępne.
Garnitury od rs. 25. | **Palta wiosenne** rs. 24
Spodnie od rs. 6. | „ **letnie** rs. 18.
Burki Sławuckie od rs. 28. 502R



Wady naszych Sądów

PRZEZ
Edm. Jankowskiego,
WILNO 1881 r.,
CENA kopiejek 30.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
SKŁADY GŁÓWNE:
w WARSZAWIE:
u GEBETHNERA i WOLFFA,
w WILNIE:
u J. ZAWADZKIEGO.

Tanie zbiorowe wydanie powieści ELIZY ORZESZKOWEJ

Tom drugi za miesiąc Luty wyszedł z druku i zawiera:

Z ŻYCIA REALISTY.

Tom pierwszy taniego zbiorowego wydania powieści Elizy Orzeszkowej, mieści w sobie powieść p. t. **Ostatnia Miłość.**

Cena rs. **1;** dla prenumeratorów zaś „Kłosów" lub „Tygodnika Romansów i Powieści" tylko kop. **65.**

Prenumerować można u Wydawcy, Warszawa, Nowy-Świat № 39, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Prospekty na żądanie wysyłają się bezpłatnie. Na przesyłkę pocztową i opakowanie należy przesłać po kop. 5 za każdy tom. W roku 1884 wyjdzie tomów dwanaście.

Egzemplarze wykwintnie oprawne znajdują się na składzie, za oprawę należy dopłacić po kop. **45** do każdego tomu.

503-r **S. Lewental.**

Korzystny Interes.

Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, jest do odstąpienia **Skład Wódek** lub **Handel Wiktuałów z Dystrybucją,** w dobrem miejscu, od lat dziesięciu prowadzony. Wiadomość: Grzybowska № 40, w Składzie Wódek. 778

Dzieło **F. W. Fabera** pod tytułem:

Krew Przenajdroższa,

w 25 arkuszach druku, za kop. 65. — Nabyć można w Instytucie Głuchoniemych i w znaczniejszych Księgarniach. 690

Wrażenia Ciechocińskie

opisał

HENRYK GOLDSTEIN,

Cena kop. 50.

Skład główny w mieszkaniu autora, Krakowskie-Przedmieście № 93, oraz nabyć można w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, tudzież w kioskach. 575r

JAN KOCHANOWSKI

w świetle własnych utworów,
WIZERUNEK LITERACKI
Bronisława Chlebowskiego.
Cena rs. 1. 779
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nr 11 Wędrowca

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: Fritz Kaulbach (z portretem). Nieznany wiersz Adama Mickiewicza: „Do malarza."—O wrażeniach z podróży M. Konopnickiej, napisał Antoni Sygietyński.—Dziennikarstwo na wschodzie Artura Leista. Zabójstwo posła, napisał M. Brosch.—Szkice z poznańskiego przez T. T. Jeża (z ryciną). Odczyty.—Z wędrówki.—Kronika geograficzna.—Od Alp do Etny, streścił A. Gruszecki. Odpowiedzi od redakcji. — **Ryciny:** Portret F. A. Kaulbacha. — Obraz F. A. Kaulbacha. Zbuduję pałac, rysował St. Witkiewicz.—Grobowiec Skaligerów. 590

Od Ś-go Jana r. b., jest do wynajęcia mieszkanie po pensji męzkiej, składające się

z 11 pokojów z kuchnią,

piwnicą i osobną górą, za 1,600 rs. rocznie. Mieszkanie to może służyć na taki sam zakład lub inny.—Wiadomość u właścicielki, Nowy-Świat № 5. 801

LEKARZ,

pożądany jest do m. Felsztyn, gub. Podolskiej. w okolicy brak lekarza ogromny. Mieszkanie bezpłatne. Wiadomość na miejscu u aptekarza Kwiatkowskiego. 813

WYPRZEDAŻ.

Kapelusze damskie i dziecinne
wysortowane. 551 R
Ubrane od rs. 1 do rs. 10.
Filcowe nie ubrane od 30 kop.
Słomkowe „ „ 50 „
E. Loth, Krak.-Przedm. 15.

SŁABOŚCI
ORGANÓW ODDECHOWYCH
Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią
LECZONE Z WIELKIM SKUTKIEM PRZEZ
GLOBULES Dra DE KORAB
Wyprobowane w Szpitalach Paryzkich
Z HELENINY
Przedstawionej w Akademii Nauk
Dr DE KORAB, 46, rue de Laborde, PARIS
W *Warszawie,* w Aptekach PP. Dr Th. Heinricha, Barcza, Wendy i Wicrogorskiego
I W SKŁADACH MAT. APTECZNYCH

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia cała

wyprawna Bielizna,

na korzystnych warunkach Wiadomość w Zakładzie św. Marty, Nowy-Świat 47. 798

W majątku Ostermańsk, st. Złobin, kolei Lubawsko-Romeńskiej, jest na sprzedaż

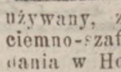
40 wołów opasowych

i 20 sztuk wieprzy karmnych. 808

APTEKA

do sprzedania, na korzystnych warunkach, w miejscowości oddalonej od Warszawy o mil 5. Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18. 558R

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica hr. Berga № 16,
Wieczorowe Gry Towarzyskie,
zagraniczne i krajowe, **zastosowane** do **rozwijania sił fizycznych i zręczności** nauczające i inne oraz wszelkie
ZABAWKI DZIECINNE,
Podarunki na Imieniny bardzo gustowne i tanie, Bonbo:ierki à Surprises itd.
465R



120 rs. WOLANT

używany, z przestawianym kozłem, wybity ciemno-szafirowym utrechtem, jest do sprzedania w Hotelu Sławiańskim, przy ulicy Podwale № 17. 780

Zdatnego ekonoma

kawalera, w średnim wieku, nader dobrego rolnika, wzorowego prowadzenia, wskaże od Kwietnia na 150 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczek w Poznaniu. 561R

Sto wagonów lodu

do 12 cali grubości, jest do nabycia. Stacja Dorohusk, drogi Nadwiślańskiej. 799

D O M.

W dniu 1 Kwietnia n. s. roku bieżącego, o godzinie 10-tej rano, w IV Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej, sprzedanym zostanie przez Komisarza Sądowego Kurmana przez licytację **dom murowany dwupiętrowy** № 2496A, przy ulicy Dzielnej w Warszawie położony, obciążony pożyczką Towarzystwa m. Warszawy w kwocie 2,500 rs.—Licytacja się zacznie od summy **rs. 3,000.** 742

PRACOWNIA
Sukień i Okryć Damskich
Bronisławy Radziszewskiej,
CHMIELNA 25,
na dole od frontu. 147r

NAKŁADEM 531r
KSIĘGARNI i SKŁADU NUT
POD FIRMĄ
Józefa Zawadzkiego
w WILNIE,

wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło pod tytułem:

Ogrody Północne
Józefa Strumiłły,

wydanie 7-me, przerobione i pomnożone przez **Wł. Tynieckiego,** b. profesora Botaniki i Ogrodnictwa, wyższej krajowej szkoły roln. w Dublanach, 3 tomy. Wilno. 1883. Rs. 4.
Z przesyłką pocztą rs. 4.50.
Tom I zawiera Sadownictwo oddzielnie, rs. 1.50.
Tom II „ Ogród warzywny oraz rośliny lekarskie rs. 1.50.
Tom III zawiera: Ogród ozdobny, hodowla roślin i kwiatów cieplarniowych i wazonowych, Kalendarz ogrodniczy. rs. 2.

Essencja sosnowa
Aptekarza S. Radlauera,
w POZNANIU.

Jako ekstrakt skoncentrowany przewyższa silniejszym zapachem wszystkie inne wody sosnowe, przez co mniej jej wychodzi.

Balsamiczny zapach tej essencji, rozpylony w mieszkaniach i oddychany, sprawia ulgę w cierpieniach piersiowych, oraz działa uspakajająco na nerwy.

W ten sposób można z łatwością w mieszkaniach zaprowadzić świeże leśne powietrze, niewielkim kosztem.

Cena za flaszkę 75 kop. Sprzedaż w Warszawie, u **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83. 543r

6 (18) Marca 1884 r., o g. 10 rano odbędzie się

LICYTACJA

rożnych mebli, oraz sprzętów domowych, ubrań wojskowych i cywilnych, po części mało używanych. Hoża № 3, mieszk. 9. 811

W gub. Warszawskiej, pow. Nowo-Mińskim gminie Jakóbowo, jest do sprzedania

Kolonja Józefin,

o 10 wiorst od Nowo-Mińska odległa. Wiadomość na miejscu. 761

MLEKO.

Jest do wydzierżawienia zaraz lub od Ś-go Jana **Pach', 9** wiorst za rogatką. Mleko na garnce. Ilość mleka dziennie od 100 do 200 garncy. Wiadomość u szwajcara w Hotelu Lipskim. 731

PIÓRA
Strusie i Fantazyjne
Najtaniej
w FABRYCE PIÓR
F. GLIWIC,
Senatorska 20, wprost kościoła.
NOWOŚĆ. Obłożenia Kazuar do okryć i kaftaników. 465R
Pranie, farbowanie i fryzowanie na sposób paryski.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Nowogeorgjewsku,

mieszczący się w tamecznej fortecy, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Marca roku bieżącego 1884, o godzinie 12 w południe, odbędzie się powtórna licytacja głośna z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na trzyletnie wydzierżawienie to jest: od dnia 1-go Stycznia 1884 roku, do takiejże daty r. 1887, będących w wiedzy Zarządu Inżynierskiego, gruntów wolnych, na esplanadzie Fortecy Nowogeorgjewskiej, zawierających w trzech uczątkach ziemi uprawnej: w I-m uczątku sążni kwadr. 1200, w II-m uczątku 50 diesiatin, 992 sąż. kwadr., i w III uczątku 74 diesiatin, 483 sążni kwadr.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, złożyć winni w Zarządzie w terminie powyżej oznaczonym stosowną deklarację na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu vadium w ilości rs. 200, wymieniając w deklaracji, iż warunki sprzedaży w zupełności im są wiadome.

Mający zaś zamiar uczestniczyć w licytacji, za pomocą deklaracyj opieczętowanych, obowiązani takowe podać lub nadesłać również na stemplu 60-kopiejkowym, podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji:

Do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Nowogeorgjewsku.

(Od takiego to)

DEKLARACJA.

W skutek ogłoszenia w pismach zamieszczonego o licytacji odbyć się mającej w dniu 5 (17) Marca roku 1884, na wydzierżawienie ziemi uprawnej na esplanadzie Fortecy w Nowogeorgjewsku położonej, mam honor oświadczyć, iż grunta takowe życzyłbym wydzierżawić w ścisłem zastosowaniu zatwierdzonych warunków dzierżawnych w zupełności mi wiadomych, za opłatą roczną rs. . . . (tyle to . . wyrazami).

Dla pewności akuratnego wypełnienia przyjętego zobowiązania się, składam vadium w gotowiźnie (lub w papierach procentowych, które wymienić należy), wynoszące rs. . . . (tyle to, ... wyrazami), to jest: połowę zaofiarowanej przezemnie summy dzierżawy rocznej.

W razie, gdyby dzierżawa w mowie będąca, nie została dla mnie zatwierdzoną, upraszam vadium moje zwrócić (taką to drogą).

(Podpis składającego deklarację).
(Miejsce zamieszkania).
(Data).

Przystępujący do licytacji głośnej, nie będą mogli jednocześnie składać deklaracyj opieczętowanych, jak również składający takowe deklaracje, nie mają prawa przyjmować udziału w licytacji głośnej.

Po skończonej licytacji, utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie vadium złożone uzupełnić do wysokości połowy zaofiarowanej, przez się summy rocznej dzierżawy.

Warunki dotyczące wymienionej dzierżawy, oraz inne konieczne wiadomości, są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Nowogeorgjewsku, każdodziennie, od godziny 10 z rana, do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. 565r

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD OKRĘGOWY INTENDENTURY w Warszawie,

podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędą się w tymże Zarządzie licytacje stanowcze, głośne i przez opieczętowane deklaracje, w dniach następujących:

w dniu 5 (17) Marca roku bieżącego 1884, na sprzedaż będących pod zarządem Intendentury w Brześciu Litewskim: pierza do poduszek, ważącego razem z workami 588 pudów, 3 funt., 60 zołotn., oraz włosów końskich, ważących, również z workami, 260 pudów, 7 funtów, 86 zołotników.

Jedno i drugie oszacowano razem **na rs. dwa tysiące dwiewięćset trzydzieści dziewięć** kop. **dwadzieścia dwie.**

w dniu 8 (20) Marca tegoż roku, na sprzedaż zostających w wiedzy Intendentury w Warszawie: zużytych przedmiotów obozowych, które oszacowane zostały na rs. **pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt pięć** kopiejek **trzydzieści pięć.**

Przeznaczone do sprzedaży: pierze i włosy końskie, podzielone są **na siedmnaście** osobnych części, czyli partyj, przedmioty obozowe na **dziesięć** partyj.

Do zadeklarowania w kopertach opieczętowanych, cen na całe partje, wzywają się przedewszystkiem Zarządy i osoby wojskowe; w razie oświadczenia przez tychże cen wyższych lub równych cenom zaofiarowanym przez prywatnych konkurentów,— pierwszeństwo zostawione będzie wojskowym, którzy też wejdą w posiadanie zalicytowanych rzeczy.

Szczegółowe ogłoszenia o licytacjach wymienionych i warunki sprzedaży, podług których licytacje takowe odbywać się będą, interesowani odczytywać mogą każdodziennie w godzinach posiedzeń biurowych w Zarządzie Intendentury w Warszawie, tudzież w magazynach obozowych Brzesko-Litewskim i Warszawskim, udając się w tymże celu w Brześciu Litewskim, do Radcy Honorowego Lewickiego, a w Warszawie, do podpułkownika Kossowicza.

Do tychże osób zgłaszać się należy, chcąc obejrzeć sprzedające się przedmioty, które okazywane będą każdodziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu, wyjąwszy dni wolne. od posiedzeń biurowych. 560r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wyrobienie i ustawienie na miejscu słupów kamiennych, na cmentarzu Powązkowskim, od summy anszlagowej 792 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wyrobienia i ustawienia na miejscu słupków kamiennych na cmentarzu Powązkowskim, za summę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 35 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 459r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1884 dla Warszawskiej straży ogniowej 24-ch koni, od ceny rs. 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884 dla Warszawskiej straży ogniowej 24 koni, po cenie N. N. rs., N. N. kop. za konia, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 447r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę dzwonnicy drewnianej i zabudowań gospodarskich, na nowym cmentarzu Brudnowskim, od sumy anszlagowej rs. 855 kop. 41.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 86 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy dzwonnicy drewnianej i zabudowań gospodarskich, na nowym cmentarzu Brudnowskim, za summę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 86 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 446r

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

JULJANA PENKALA

SENATORSKA Nr 4,

rozpoczęta dnia 10 MARCA

WYPRZEDAŻ

po powtórnem wysortowaniu Towarów, trwać będzie jeszcze dni kilka.

W Magazynie Mód na pierwszem piętrze.

WYPRZEDAŻ KONFEKCJI.

596R

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme). France.

Sprzedaje się w Warszawie u pp. Antoniego Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego Lilpopa, Barcza; w magazynach aptecznych pp. Spiessa, Zuschnera, Gallego i Mrozowskiego; w Kaliszu w aptece p. Bryndzy etc. etc. i u p. Henryka Weld Nalewki.

ISTNIEJĄCA od roku 1856

Fabryka Parowa MUSZTARDY

A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Sz. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatuukach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 516R

Rs. 10. Krój Sukien. Rs. 10.

Gruntowna Nauka Krojów, Sukien damskich, podług zasad słynnego modelisty w Paryżu Vortha, w Zakładzie **A. Gałeckiej,** za pomocą tylko jednego centymetru, wykładaną jest przez kobiety-specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może, bez niemieckich blagieryj, 38 mierników, linijek krojowych, 1,000 drobiazgowych obliczeń przeszłych mód, które tylko naukę gmatwają, utrudniają, przedłużają, wikłają i tych powodów dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.

KSIĄŻKA za pomocą której można się nauczyć krajać i szyć suknie, pod tytułem: Wykład Nauki krojów, strojów, szycia sukien i okryć damskich, wydanie 8, cena egzemplarza kop. 75; napisana przez A. Gałecką, autorkę wielu wydań jest do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny w Zakładzie nauki. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 85. 797

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Biurze Dystancji Inżynierskiej w Warszawie odbędzie się licytacja na sprzedaż zużytych mebli i innych rzeczy skarbowych.

Życzący przyjąć udział w licytacji winni przed terminem wskazanym złożyć w Biurze Dystancji, stosowną deklarację, przy załączeniu marki stemplowej 60-kopiejkowej, oraz vadium w ilości rs. **dziesięciu**.

Deklaracja ta, wraz z wymienionem vadium, może być także nadesłaną w zapieczętowanej kopercie.

Sprzedające się przedmioty obejrzane być powinny zanim przystąpią konkurenci do licytacji, — po rozpoczęciu bowiem takowej żadne reklamacje i pretensje, co do wartości i ilości tych przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Po skończonej licytacji, nabywca obowiązany będzie wnieść vadium dodatkowe, dla uzupełnienia 10% od summy przezeń zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Dystancji każdodziennie, od godziny dziesiątej z rana, do godziny trzeciej po południu, — wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne.

602r

BIELIZNA

o 50 procent taniej

bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu z cienkiemi webowemi gorsami po rs. 1.50, damskie eleganckie z nicianą koronką po rs. 1.50, kaftany po 85 k. Senatorska 20, mieszk. 16, na parterze, specjalna Fabryka bielizny **Teofili Fuks**. 785

Żądany jest **natychmiast**

LEKARZ

do miejscowości przedstawiającej świetne warunki. Wiadomość u rządcy domu, Senatorska № 25 w Warszawie (gdzie apteka Heinricha). 773

Lód z Rosji

do nabycia w partjach wagonowych. Wiadomość: ulica Królewska № 6, u G. Reinsteina. 678

!!Najtaniej!!

Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, znany jubiler **Józef Betcher**. Tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie. Marszałkowska № 65. 766

Wyłączna sprzedaż i skład

Ceny fabryczne.

SZYB do OKIEN

z fabr. Pawła Ebstein w Sosnowicach,

u p. A. FREUND, 533r

Marjańska Nr 4.

Najlepsze w kraju.

WYPRZEDAŻ

odbywa się w **składzie Wstążek S. H. DĄBROWSKIEGO, przy ulicy Żabiej № 2, róg Żelaznej Bramy.**

Wysortowane zostały:

Koronki czarne i białe, hafty różne, Chustki koronkowe czarne i creme jedwabne, po kop. 90, Creplise od kop. 5, oraz czarne i różnokolorowe Wstążki za połowę ceny wartości. 776

Otrzymał świeży transport

Sera Litewskiego,

Skład Win i Delikatesów

Górskiego i Orłowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 43, obok hotelu Saskiego. 539R

Funt po kop. 35.

RODZICOM

kształcącym swe dzieci w Królewcu w Prusach, poleca się doskonałe pomieszczenie dla dzieci płci obojej, wraz z korepetycją w zamożnym, a powszechnie szanowanym domu familijnym pewnego Dyrektora miejscowego banku. — Bliższych objaśnień udziela dom Spedycyjno-Bankierski Samuela Spiero w Prostkach przez Grajewo. 726

Nauka wyrobu kwiatów.

Osoba, która pobierała naukę wyrobu kwiatów w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, udziela lekcje fabrykacji tychże, za umiarkowaną zapłatę. Osoby życzące wyuczenia się wyrobu sztucznych kwiatów, czy to dla własnej przyjemności, czy też w celu zarobkowania, raczą się zgłosić na ulicę Senatorską do pałacu JW. hr. Ordynata Zamojskiego (pierwsza brama, obok składu narzędzi rolniczych) mieszk. 44 w oficynie. 559R

Nowo założona

Fabryka Obić Papierowych,

pod firmą **S. Dąbrowski**,

za rogatkami Marymonckiemi w Grosowie, poleca Szanownej Publiczności Obicia papierowe: odznaczające się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem świeżych rysunków, najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku, począwszy od 9 kop. za rulon, glansowane od 20 kop. Obstalunki podług materjałów meblowych. 739

Plac dziedziczny

763

łokci □ 19,000 z oficyną murowaną, przynoszącą dochodu rs 1,700 ze stawem, w miejscowości dobrej, pożądanej na urządzenie bazaru, lub innej przemysłowości, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, ulica Smocza № 3 nowy, u właścicielki domu, tuż zaraz przy Nowolipkach.

2 Majątki Ziemskie

do sprzedania bez pośrednictwa, jeden 156 włók, a drugi 82 włóki, położone przy kolei. Wiadomość Leszno 18, mieszk. 12, rano do 11, po południu od 4 do 6. 631



Do sprzedania:

Karety podwójne, Faetony nowe i używane, Wolanty i Bryczki do jednego i do pary koni.—Wielka № 11. 701

Gruntu pół włóki

z łąkami, do sprzedania. Wiadomość Chłodna № 19, w sklepie spożywczym. 727

Ogier kasztanowaty,

rassy Arabskiej, ze stada K. Sanguszki, kompletnie ujeżdżony pod wierzch, zdatny do rozpłodu, jest do sprzedania w ujeżdżalni p. Krause'go, Żurawia. 718

Nauka i wychowanie.

Paryżanka udziela francuzkiego i angielskiego gruntownie. Hoża 12, m. 14. Od.

Nauka rękodzieł, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 3315

Nauczycielka z patentem konserwatorjum, życzy udzielać 2 godziny lekcyj muzyki codzień, za oddzielny pokój, a jeżeli ze stołem to 4 godziny dziennie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 3532

Potrzebną jest niemka znająca dokładnie swój język i szycie. W Cytadeli porucznik Kołyszko. 3403

Potrzebni są agenci i kolporterzy do sprzedawania obrazów. Oferty składać pod lit. F. E., do biura ogłoszeń, Senatorska 18. 554

Bona niemka, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Królewska № 41, mieszk. 13. 3582

Lekcje koronek, sprzedaż deseni do koronek. Wspólna 21, mieszk. 19. 3583

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda niemka, wykształcona, poszukuje lekcyj. Godzina kop. 30. 3599

Angielka życzy mieć pomieszkanie przy familji. Oferty składać listownie: Chmielna № 13, mieszkania 6. 3592

Potrzebna jest na wieś o dwie godziny koleją od Warszawy bono niemka, umiejąca szyć, do trojga dzieci. Zgłosić się od godziny 12 do 1-ej z południa. Ulica Mokotowska № 8, u właściciela domu. 3578

Żądaną jest nauczycielka w średnim wieku, z upoważnieniem od rządu, na wyjazd. Wiadomość: Twarda № 3, gdzie cyrkuł. u Majewskiej, od g. 9 do 1 z południa. 3730

Francuzka na demi-place jest poszukiwaną. Wiadomość: Widok 14. m. 8. 3728

Pożądaną jest osoba jako przychodnia, którаby nauczyła czytać dziewczynkę, będącą w usługach u emeryta. Ulica Wspólna № 6, mieszkania 18. 3686

Włoskiego lekcyj chcę pobierać, nie drożej 50 kop. Oferty zostawić w kantorze Kurjera Warsz. Stefanowi. 3708

Potrzebną jest bona niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, oprócz konwersacji, obowiązaną będzie wyręczać panią w gospodarstwie. Do bliższego porozumienia, zgłosić się potrzeba na ulicę Rymarską № 4, mieszk. 6, 2-gie piętro. 3700

Kantor nauczycielski, Załęska, Niecała № 4. Paryżanka świeżo przybyła, lat 30, zaraz do umieszczenia. 3606

Osoba wykształcona życzy sobie obowiązku przy dzieciach. Chmielna 10, u właściciela domu. 3553

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka wykształcona, nowo-przybyła lat 29), z doskonałym włoskim i hiszpańskim, zaraz do umieszczenia. 3601

Bona niemka, umiejąca szyć, poszukuje miejsca do dzieci. Zgłaszać się: Plac Grzybowski № 10, mieszk. 1. 581

Potrzebna jest panna do nauki strojów, ze wszystkiem, za stosowne wynagrodzenie. Wiadomość w pracowni strojów, Leszno № 6. — Maszyna Polaka i Schmita do sprzedania. 3682

Niemka młoda, która może udzielać lekcyj dzieciom młodszym, potrzebuje miejsca od 1 Kwietnia. Adres: ul. Chmielna № 21, mieszkania 4. — G. K. 3704

Prof. de Préchamps, Długa 23. Niemka młoda z francuzkim, angielskim i wysoką muzyką, do umieszczenia (doskonała rekomendacja). 3600

Posady i prace.

Potrzebną jest niańka, z dobremi świadectwami, do rocznego dziecka. Żelazna-Brama № 1, obok ogrodu Saskiego. wiadomość u stróża domu. 3577

Potrzebne są panny do kwiatów. Ulica Wróbla № 9, mieszkania 11. 3590

Panny potrzebne są do wyrobu pudełek, zdatne i podręczne. Chmielna № 44, m. 1.

Panienka potrzebna do sklepu galanteryjno-norymberskiego H. Sztybla, Marszałkowska № 67. 3538

Potrzebne panny zdatne do staników i do upinania spódnic. Ulica Elektoralna № 31, na dole w oficynie, mieszkania 12. 35 6

Osoba znająca krawieczyznę, gospodarstwo domowe wiejskie i miejskie, z rekomendacją, poszukuje miejsca. Ordynacka № 3, mieszkania 43. 3132

Potrzebne są panny do kwiatów, uzdolnione, podręczne i uczennice ze wszystkiem, jakoteż i przychodnie, oraz panna do farbowania. Podwale № 16, 2-e piętro. E. Kramarska. 3496

Subjekci potrzebni są na wyjazd do Rosji specjalnie uzdolnieni w różnych branżach handlu. Przyjęci będą tylko z bardzo dobremi świadectwami firm tutejszych, za poręczeniem lub kaucją. Wiadomość ul. Marszałkowska 4. mieszkania 8, między 2—4.

Osoba posiadająca język polski i niemiecki, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie, od 1-go Kwietnia. Wiadomość: ulica Żelazna № 15, mieszkania 8. 3450

Panny uzdolnione w szyciu, oraz podręczne, potrzebne są zaraz. Wiad.: Nowy-Świat № 37, u zegarmistrza Konopnickiego. 3612

Potrzebuje panien do szycia, fabryka gorsetów Habicha. Miodowa 6. 3644

Potrzebna jest sklepowa, do składu towarów krótkich i norymberskich. Osoby które już były w podobnym interesie i mówiące po niemiecku mają pierwszeństwo. Adres: skład nici J. Schreiber, Żabia 3. 3623

Zaraz do wyjazdu potrzebni są: kasjer i agenci do skupu towaru, pensja wysoka, kaucja do 3,000 rs. w gotowiznie wymagalna, na pewną gwarancję. Ul. Brukowa 407, m. 5.

Może znaleść miejsce młody człowiek, z dobremi świadectwami, znający dokładnie język rosyjski i niemiecki obeznany z czynnościami kancelaryjnemi u obrońcy. Zgłosić się do adw. przys. Mayzla. Marszałkowska 56.

Kucharz z prowincji poszukuje obowiązku z żoną, oboje młodzi, z dobremi świadectwami. Ulica Złota № 19, m. 20. 3681

Panna służąca przybyła z prowincji, należycie uzdolniona, poszukuje miejsca w porządnym domu. Wiadomość w ratuszu u feldfebla Marina. 3696

Panienka dobrze robiąca gorsety, potrzebna natychmiast. Grzybowska 48, m. 2.

Panna znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca w domu prywatnym, z maszyną, kiosk, Długa, naprzeciw Bielańskiej. 579

Osoba znająca zupełnie krawieczyz. i szycie bielizny, poszukuje zajęcia w jakim zakładzie lub domu prywatnym. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18, pod lit. M. M. 580

Potrzebny jest człowiek stateczny z kaucją rs. 4,000, do dozoru na wsi w gospodarstwie przemysłowem. Wiadomość: Ogrodowa № 11, mieszk. 2, rano do 10 po południu, od 2 do 4-ej. 3717

Tapicer podejmuje się w zakres wchodzących wszelkich robót tapicerskich, po domach prywatnych i najtańszych cenach, tylko żeby mógł utrzymać swoją familję. — Tamże jest do sprzedania: sofa i szeslong. Ul. Wspólna № 5. 3723

Jeszcze 10 panien potrzeba do pracowni pudełek introligatorskich. Wiadomość: Niecała 5, mieszk. 10. 585

Dwie panny, młode, poszukują miejsca, jedna za sklepową, druga do towarzystwa, obie znające język niemiecki i mające dobre świadectwa. Bliższa wiadomość: Wierzbowa № 7, mieszk. 9, pierwsze piętro, lewa oficyna.

Potrzebne są panny do maszyny. Ulica Chłodna № 18, mieszkania 18. 3674

Potrzebne są panny do krawieczyzny, zdatne i podręczne, oraz nauki. Nowy-Świat № 58, w oficynie na dole, m. 12. 3714

Panna szyjąca na maszynie Whelera i Wilsona, potrzebna zaraz. Ulica Orla № 9, mieszkania 14. 3705

Potrzebne panny do kwiatów, podręczne. Nalewki № 9. 3672

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 3128

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesełka czarne, otomana, szeslong, kredens, stół jadalny rzeźbiony, dębowy, szafy, lustra, konsolki, komoda, tualeta, biurko, łóżko z materacem sprężynowym, 6 napoleonek, umywalka, zegar, portjery, firanki, szafa kuchenna. Ulica Bracka № 12. stróż wskaże. 3522

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3319

Fortepian Kralla & Seidlera, meble czarne salonowe, aksamitne; lustra wielkie, krzesełka, stoliki fantazyjne, kredens, stół, na 36 osób, krzesła, szafa dębowa, łóżka rzeźbione, tualeta, umywalnia, szafki do bielizny, biurko czarne, garnitur orzechowy niebieski, biuro męzkie, dwa fotele gabinetowe, pulpit ozdobny do skrzypców, taboret szrubowy, fontanna, kwiaty, słupy czarne, kandelabry, żyrandol, świeczniki, lampy, firanki, obrazy, dywany etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 2962

Do sprzedania para siwych wałachów 5-letnich, prosto ze wsi sprowadzonych.— Wiadomość: Nowolipki № 3. 3555

Meble bardzo gustowne, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szeslong, biuro, łóżka, umywalnia, tualeta, lustra w ramach złoconych trema, lampy, dywany i firanki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 3731

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Do sprzedania łóżka, szafki do bielizny orzechowe, stoły jadalne, szafy do sukien dębowe, kaszty drukarskie małe. Solna № 4, mieszkania 9. 3560

Do sprzedania mąka żytnia. Wiejska № 1. wiadomość u stróża. 3504

Do sprzedania suknie czarne: jedwabna i kaszmirowa, szal turecki zdatny na okrycie i t. p. rzeczy. Hoża № 12D, lokalu 11, od godz. 10—2. 3559

Fortepiany Sejdlera, palisandrowy, belgijski, drugi krótki rs. 360—390, oraz krótki czarny 135. Nowy-Świat 68. Strojenia, reparacje przyjmuje Cerulli. 3554

Do sprzedania lampa stołowa wisząca, nikielowana, tanio. Krakowskie-Przedmieście № 11. Bratczykow. 3589

Do sprzedania maszyna, sztance i inne przyrządy do pudełek, przytem miejsce do roboty. Ulica Miedziana № 1, m. 1. 3566

Nie drogo sprzedaję biurko, łóżko żelazne i szafkę nocną. Jasna 3, m. 6. 3596

Futra złożone zostały do sprzedania: palto podszyte piżmowcami za rs. 28, poloneza podszyta lisami za rs. 70, u W. Raab kuśnierza, Marszałkowska № 75. 3574

Do sprzedania: rożne meble, biblioteka dębowa rzeźbiona, lustra, lampy do gazu i nafty, obrazy i t. p. Wiadomość: Nowolipki № 32a, od godziny 11 do 2-ej. 3580

Do sprzedania garnitur mebli, szafy do sukien i kuchenne, oraz inne sprzęty, maszyna amerykańska patentowana, fortepian fabryki Małeckiego i Szredera, w dobrym stanie: Dzielna 26, stróż wskaże. 561

Maszyna drukarska pospieszna do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w drukarni J. Cotty, Senatorska 27. 512

Bardzo tanio garnitur czarny, bogaty, używany, kryty aksamitem, oraz otomana, szeslong, łóżka i wiele innych rzeczy w magazynie mebli. Chmielna, róg Nowego-Światu.

Meble, garnitur orzechowy mało używany i obrazy olejne tanio do sprzedania. Ulica Świętojerska № 8, 1-e piętro, m. 5. 553

Złoty zegarek antyk, repetjer, z muzyką, w dobrym stanie, do sprzedania. Świętojerska 8, mieszk. 5, 1-e piętro. 552

Mebli kilka garniturów nowych fasonów, gustownie pokrytych, szeslongi, otomany, urzędowej roboty, bardzo tanio sprzedaje. Nowy-Świat № 68, u tapicera. 2958

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 3535

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 3089

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 322

Pontery czystej krwi: suka i szczenięta, są do odstąpienia. Szpitalna № 3, u stróża.

Biblijoteka do sprzedania, składająca się z dzieł historycznych i naukowych. Krucza № 4. mieszk. 11, od godz. 11—2. 551

Do sprzedania za rs. 400 ogier arab, złoto-gniady, lat 5, z rodowodem. dobrze ujeżdżony. Wspólna № 34c, u stróża. 3163

Szczenięki wyżły do sprzedania. Chłodna № 49, mieszkania 2. 3713

Powozik używany, jak nowy, z fordeklem, tanio do zbycia. Plac św. Aleksandra № 5.

Do sprzedania szafa orzechowa, garnitur, łóżko, szafka kuchenna, szyld na pracownię sukien, wszystko prawie nowe. Stare-Miasto № 18, mieszk. 9. 3718

Mało używane meble: kanapa, stół, 6 krzeseł i 2 fotele, także lustro z konsolą prawie nowe, są do sprzedania. Nowolipie № 10, 2-e piętro od frontu, mieszk. № 7. 3720

Skrzypce stare są do sprzedania za rs. 200. Wiadomość codziennie od 4 do 10 wieczorem, przy ulicy Zielnej № 7B. m. 5. 3719

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania meble, utrechtem bordo kryte, konsola z lustrem, tualeta, kredens, łóżka żelazne mebiowe na orzech, 2 biurka, 1 damskie, 1 mężkie, gzymsy złocone. Sienna № 9 lit. A., stróż wskaże. 584

Z powodu wyjazdu są do sprzedania, za przystępną cenę książki niemieckie, składające się z dzieła „Heinego, Schakespeare" i t. p., następnie „Majer's Conversation's Lexicon" w 20-tu tomach. Wiadomość: hotel Paryzki № 81, od godziny 3—4 i od 7—8, wieczorem. 3673

Pianino nowe, amerykański system, jest za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 17a. 3706

Do sprzedania kwiaty i krawaty. Złota 31. Tamże przyjmuja się panny do nauki.

Wyrestaurowany fortepian o 6 oktawach do sprzedania. Ulica Złota № 21, mieszkania 27, oraz parę sukien i palto syberynowe do figury, za przystępną cenę, od godziny 10—12 w południe. 573

Fortepian krótki, czarny, o 6-u oktawach. do sprzedania. Ulica Śliska 10, m. 15. 577

Bardzo tanio fortepian do sprzedania, wynajęcia. Hoża № 11, mieszkania 22. 578

Książki francuzkie, niemieckie, łacińskie kroniki, polskie, do zbycia. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 6. 3619

Bieilizna damska dziecinna, wszelkie wyprawy i hafty, wykończa się jaknajsumienniej po cenie umiarkowanej. Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 3687

Kareta stara po 4a, z galerją na rzeczy, do sprzedania. Wiadomość: kantor wynajmu powozów, hotel Krakowski, ulica Bielańska № 7. 3693

Do sprzedania tanio szafa rozbierana i komoda jesionowe. Hoża 14a, m. 19. 3695

Fortepian fabr. Schrödera, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Wspólna, róg Kruczej № 11A, mieszk. 13, od godziny 3—5. 3698

Bilard, stoły i pierze do sprzedania. Ulica Solec № 73, mieszkania 3. 3699

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mężkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna № 32. 3546

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 32b. 3551

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Pańska № 63. 3537

Magle w dobrem miejscu do sprzedania.— Ulica Dzika № 8. 3563

Interes handlowo-przemysłowy, dający czystego dochodu rocznie do 4.000 rs. przy niewielkiem stosunkowo zajęciu, czyli przeszło 40% od włożonego kapitału, jest do wzięcia w administrację, za złożeniem kaucji 2,500 rs. lub do sprzedania. W szacunku może być przyjętą realność w Warszawie, lub niewielki folwark, wreszcie suma hypoteczna dobrze lokowana. Specjalność do prowadzenia tego interesu niepotrzebna. Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Przechodniej № 5, mieszkania 12, codzień do godziny 11-ej rano i od 5-ej po południu. 3595

Korzystny interes. Do odstąpienia sklep korzenno-mydlarski, za przystępną cenę. Wiadomość: Furmańska № 7. 3571

Sklep wiktuałów znajdujący się na rogu ulic, z obrotem rocznym 13,000 rs. jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 3579

Jest zaraz do odstąpienia za zniżoną cenę sklep z materjałami piśmiennemi i dystrybucją, porządnie urządzony, w miejscu celnem, na Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej, naprzeciw stacji tramwajowej. 3558

Ogród fruktowy łok. □ 20,000, może być w większej ilości lub mniejszej, zdatny pod budowlę, do sprzedania. Wiadomość: Wolska № 36, mieszkania 3. 3251

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ulica Pańska № 51. 3123

Sklep spożywczy, fortepian, meble, maszyna Wilsona do sprzedania. Róg Marszałkowskiej, Aleja Jerozolimska № 38. 3388

Dobra ziemskie włók 21, z lasem, przy szosie, w blizkości kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość u adw. przys. Przyłęckiego w Radomiu, lub S. Gałeckiego w Warszawie, Mazowiecka № 1. 3520

Magle do sprzedania, z przyczyny wyjazdu. Gęsia № 27. 3725

Magle są do sprzedania, przy ulicy Sowiej № 3. 3721

Na prowincji do sprzedania sklep z towarem i urządzeniem. Wiadomość: ulica Zimna № 15, w składzie zapałek. 3702

Dla mówiącego po niemiecku, są do wydzierżawienia billardy, dobrze procentujące.—Tamże potrzebną jest panna, mówiąca po niemiecku, do pomocy w bufecie. Wiadomość w hotelu Polskim, w składzie cygar.

Jest do sprzedania majątek z 25 włók, w Augustowskiem, w bardzo korzystnych warunkach położony, za nizką cenę. Wiadomości bliższe: Warecka 9, mieszk. 3, od 9—10.

Korzystny interes. Z powodu familijnych interesów jest do odstąpienia na przystępnych warunkach dom zajezdny, z prawem propinacji, przy ulicy Burakowskiej № 24, pierwszy dom od koszar Powązkowskich. Wiadomość na miejscu. 3711

Bufet do wydzierżawienia na sezon letni, w miejscu licznie uczęszczanem z małym nakładem, dochodzącym najwyżej rs. 800. Bliższa wiadomość w hotelu Krakowskim. Ulica Bielańska, u szwajcara. 3677

2 magle wiedeńskie do sprzedania za 350 rs., z kontraktem na mieszkanie i z patentem. Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost Czystej. Wiadomość u stróża. 572

Magazyn strojów do odstąpienia. Długa № 16, firma „Ela." 3676

Sklep dystrybucyjny spożywczy z oświetleniem gazowem, za 200 rs. Ulica Chmielna № 64 lit. C. 3675

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia kawiarnia w bardzo dobrym punkcie, przy bazarze. Hoża № 2. Wiadomość na miejscu. 3685

Restauracja przy ulicy Senatorskiej № 27 do odstąpienia zaraz z powodu interesów familijnych, z całem urządzeniem i ogrodem, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. 3683

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Pańska № 3. 3694

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zakład felczerski. Hoża № 3. 3697

Mydlarnia w każdym czasie do sprzedania. Twarda № 16, wiadomość tamże.

Lokale.

W domu pod № 6B, przy ulicy Siennej, w drugim domu przed Placem Witkowskiego, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Lokale wygodne i nie drogie, złożone z 5 i 2 pokoi z kuchniami, oraz sklep z pokojem. Wiadomość u rządcy domu.—Tamże żądaną jest do kupna posadzka. 3350

Pokój duży, umeblowany, 15 rubli miesięcznie. Leszno 39. 3384

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy mieszkanie na parterze, przy ulicy Marszałkowskiej № 13a, składające się z 7-u pokojów, pokoiku dla służby, kuchni, śpiżarni, góry wspólnej, pralni i wygódki. Mogą być również dodane: stajnia z wozownią i ogródek.

Pokój z przedpokojem do wynajęcia, dla jednego lub dwóch młodych ludzi, może być i z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Ordynacka 2, w dystrybucji. 3569

Pokój obszerny, umeblowany, zaraz lub od 1-go Kwietnia dla osoby pojedyńczej, przy małżeństwie bezdzietnem, za rs. 10 miesięcznie. Praga, ulica Olszowa № 418b, m. 11, dom za mostem żelaznym. 3549

3 pokoje eleganckie, świwieżo odnowione, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka, rs. 300, od 1-go Kwietnia. Mylna № 7. 2925

Jest pół sklepu do odnajęcia, sklep, dystrybucja. Nowy-Świat № 1. 3534

Do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój i kuchnia. Tamka № 8. 3377

Do wynajęcia apartament, złożony z 5-u dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, na pierwszem piętrze, z balkonem; także pomieszczenie obszerne na skład lub na fabrykę. Leszno № 47, obok Solnej. 3366

Od 1 Kwietnia 1884 roku do wynajęcia sala, o pięciu oknach, na parterze, w której może być zakład fabryczny i przy tym lokal o dwóch pokojach z kuchnią. Wiadomość u rządcy, ulica Rybaki, domu 8. 3374

Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwu-okiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

Apartament z 7-u pokoi do wynajęcia, od 8 Kwietnia lub św. Jana r. b. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu. 3568

Lokal umeblowany: 2 pokoje z kuchnią i przynależytościami, do wynajęcia zaraz.— Warecka № 7, m. 13, na parterze. Wiadomość tamże od godz. 11—3. 3517

Chmielna № 4. Od 1-go Kwietnia na parterze: salon i pokój sypialny, umeblowane, z opałem, usługą, w razie żądania z obiadami. 3632

Za rs. 5 lub 4 pokój do wynajęcia z wodociągiem i zlewem, dla osoby mającej zajęcie w domu. Ogrodowa od Solnej № 2, na 1-m piętrze na prawo. 3616

Od 8 Kwietnia do wynajęcia pokój. Wiadomość w hotelu Saskim, mieszkania № 109.

Lokal złożony z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju, na 1-m piętrze, z meblami lub bez, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia do 1 Lipca 1884 roku. Złota 6a, wiadomość u rządcy domu. 583

Do wynajęcia pokój kawalerski z usługą. Nowogrodzka № 29, m. 7. 3679

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia dwa pokoje z kuchnią, z wodociągiem i zlewem i jeden pokój ładny z osobnem wejściem na żądanie mogą być umeblowane. Nowy-Swiat № 7, mieszkania 43. 3688

Ulica Jerozolimska № 30. Pokoik do najęcia od 1-go Kwietnia dla kobiety, może być i z całodziennem utrzymaniem, za bardzo pomierną cenę. 3701

3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia, albo dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, do najęcia od 8 Kwietnia. Nowogrodzka № 1.

Poszukuje się piekarni lub miejsca na urządzenie, przy pierwszorzędnej ulicy, przytem lokal frontowy złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni. Oferty pod lit. S. M. przyjmuje kiosk, Marszałkowska róg Alei.

Doniesienia rozmaite.

Piękna 8. Fabryka torebek papierowych zawiadamia szanownych odbiorców, że przyjmuje wszelkie zamówienia na torebki maszynowe, w różnych kolorach papieru, po cenach fabrycznych. Uprasza się czyniących zamówienia, aby piśmiennie wyszczególniali rozmiar, kolor, firmę lub bez. 467

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Strojenie fortep. za 75 kop. Róg Chmielnej i Zielnej, dom Załuskiej, mieszkania 4. Obstalunki od g. 10—6. 3557

Do odnajęcia od 1-go Kwietnia 2 piękne pokoje z kuchnią rs. 18 miesięcznie i do sprzedania otomana i różne meble. Ulica Niecała № 12 lit. A, stróż wskaże. 3545

Rękawiczek szyć, kto zechce nauczyć na swojej maszynie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami Z. Z. 3726

Rewers na rs. 700 i kwit sędziego pokoju na rs. 100, zgubione zostały. Uprasza się znalazcę o oddanie tych dokumentów Adamowi Nieniewskiemu na Nowej-Pradze, w domu № 11 mieszkającemu, za nagrodą.

Ktoby sobie życzył wziąść za swoją dziewczynkę rok mającą, ładną zdrową, inteligentnych rodziców, niechrzczoną, zupełną sierotę. Wiadomość: Krucza № 4, u akuszerki.

Chłopczyk dwuletni (sierota), do oddania na własność. Franciszkańska № 9, u stróża.

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość, w oddzielnych lub wspólnych pokojach, po nader umiarkowanych cenach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszk. 8. 582

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Stare-Miasto № 28. 3722

Mamka ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki. Ulica Krucza № 13a. 3732

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Pańska 3. 37[illegible]9

Mamka wiejska, zdrowa, z obfitym pokarmem. u akuszerki. Żelazna № 25. 3712

Potrzebna jest zaraz mamka wiejska, bez długu. Wiadomość: ulica Sienna, domu № 13, mieszk. № 9. 3564

Mamka. Ruska akuszerka rekomenduje mamkę. Brunetka, wysoka, ze świeżym pokarmem. Nalewki № 9, mieszk. № 26. 550

Mamki wiejskie z młodemi i ze starszemi obfitemi pokarmami. Ulica Biała № 1. u akuszerki. 3603

Dnia 12 b. m. znaleziony na ulicy Marszałkowskiej chłopczyk Tadzio, blondynek, oczy niebieskie, ubrany w paltocik czarny kasztankowy, chustka na głowie włóczkowa czarna, znajduje się u rządcy domu № 28, przy ulicy Jerozolimskiej. 3727

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.
Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
Gorzelcwski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.
Lekker K. & J., fabr. skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

C U K I E R N I E.
Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

C Z Y T E L N I E.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).
F. Ciełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

G I L Z Y (fabryki).
Czarcw et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).
Hachle Gustaw, skład gorsetów parysk., tryk[illegible] i turnier. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

J U B I L E R Z Y.
Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa [illegible]

K A P E L U S Z E (fabryki).
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.
F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).
Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (magazyny).
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno [illegible]

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 13

O P T Y C Y.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.

Z A P A Ł K I.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

Z E G A R M I S T R Z E.
Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska [illegible]

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 1 (13 Марта) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner